

## Rozmowy ZSRR — USA w Wiedniu

W piątek w gmachu ambasady ZSRR w Austrii, odbyło się spotkanie delegacji radzieckiej i amerykańskiej — prowadzących rokowania w sprawie zahamowania wyścigu zbrojeń strategicznych.

Delegacji radzieckiej przewodniczy zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR W. S. Siemionow, a delegacji amerykańskiej — dyrektor agencji USA do spraw rozbrojenia i kontroli zbrojeń G. Smith.

Kolejne spotkanie zostało wyznaczone na poniedziałek 20 kwietnia w pomieszczeniach ambasady USA w Wiedniu. PAP

## Wokół sytuacji w Kambodży

Armia kambodżańska i reżim sąjgoński prowadzą wspólne operacje wojskowe w tych rejonach Kambodży, gdzie wzmagają się opór przeciwko nowym władzom. Informuje o tym z południowego Wietnamu korespondent amerykańskiego towarzystwa radiowo-telewizyjnego CBS Sheppard. Podaje on, że na szosie łączącej południowy Wietnam z Kambodżą, widać wzmocniony ruch pododdziałów armii sąjgońskiej i sprzętu wojskowego. Na terytorium Kambodży — według korespondenta — znajduje się już kilka tysięcy żołnierzy sąjgońskich. Agencje informacyjne podają, że lotnictwo amerykańskie zbombardowało szereg rejonów kambodżańskich, gdzie ludność stawia opór nowemu reżimowi. W

Komentując apel władz kambodżańskich do innych krajów o dozwolenie broni „Humanite” pisał, iż stanowi to dowód, że USA chcą wykorzystać nowe władze kambodżańskie w celu rozszerzenia swojej ingerencji w Indochinach. Na terytorium Kambodży — pisał dziennik — już niejednokrotnie zdarzały się operacje, w których uczestniczyli oficerowie amerykańscy i wojska sąjgońskie. W wielu wypadkach armia kambodżańska prowadziła działania przy wsparciu dziesiątków helikopterów amerykańskich. Apel nowych władz Kambodży — pisał „Humanite” — stanowi próbę zalegalizowania już istniejącej sytuacji. Zbrojna ingerencja USA w Kambodżę nabiera coraz większych rozmiarów.

Jeśli obecny reżim kambodżański zwróci się o pomoc do USA, to narodzi Kambodży, Laosu i Wietnamu poproszą o pomoc kraje socjalistyczne, aby przeciwdziałać amerykańskiej ingerencji — oświadczył na konferencji prasowej w Kairze ambasador Demokratycznej Republiki Wietnamu w ZRA. (PAP)

## Odwołanie ambasadora USA w Jordanii

Jak donosi z Ammanu agencja Reutersa, powołując się na jordańską agencję prasową, rząd Jordani wystąpił wobec Stanów Zjednoczonych z żądaniem odwołania ambasadora Harrisona Symmesa z Ammanu. Jakkolwiek oficjalnie nie podano przyczyn tej decyzji to jednak — zdaniem obserwatorów politycznych — krok taki podyktowany został proizraelską polityką władz w Waszyngtonie. (PAP)

## Posiedzenie komisji RWPG

Plan koordynacji ważniejszych badań naukowych i technicznych w dziedzinie rolnictwa i gospodarki leśnej, jakie przeprowadzą kraje — członkowie RWPG w latach 1971—75 — był rozpatrywany i został zatwierdzony na posiedzeniu stałej komisji RWPG do spraw rolnictwa. W posiedzeniu wzięli udział delegaci z Bułgarii, Czechosłowacji, Mongolii, NRD, Polski, Rumunii, Węgier i ZSRR.

## Obrady Centralnego Związku Kółek Rolniczych

W Warszawie rozpoczęło się plenarne posiedzenie Centralnego Związku Kółek Rolniczych. Uczestnicy obrad rozpatrzają sprawozdanie Centralnego Związku, które przedstawione zostanie na IV krajowym zjeździe delegatów kółek rolniczych. W posiedzeniu uczestniczą: członek Biura Politycznego KC PZPR, sekretarz KC — Józef Tejchma i zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR,

# GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAN  
SOBOTA  
18  
KWIEŚNIA  
1970

Wydanie A  
Rok wyd. XXVI  
Nr 91 (8135)  
Cena 50 gr

## Z wizytą u M. Spychalskiego



## Konsultacje polsko — fińskie

Przebywający w Warszawie przedstawiciel rządu fińskiego w misji specjalnej, ambasador Ralph Enckell, przyjęty został 17 bm. przez ministra spraw zagranicznych S. Jędrzychowskiego, który odbył z nim dłuższą rozmowę na temat europejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy. W rozmowie uczestniczył wiceminister Józef Winiewicz. Obecny był także ambasador Finlandii w Polsce Lennart Orkornies.

18 bm. amb. Enckell opuszcza Warszawę, udając się do Helsinek. (PAP)

## Nie ustają walki w Wietnamie Płd.

Podczas pokazu filmowego dla żołnierzy w pobliżu Sajgonu na widowni wybuchł granat, który zabił 1 wojskowego amerykańskiego i ranił 20 innych. W chińskiej dzielnicy Sajgonu eksplodowała bomba w małym trójkołowym autobusu.

Według wiadomości jakie na pływęły w piątek do amerykańskich dowództwa w Sajgonie partyzanci zaatakowali poprzedniej nocy 10 obiektów amerykańskich i reżimowych. W pięciu atakowanych obiektach za notowano straty i poważne szkody. Rzecznik amerykański określił te ataki jako poważne.

Podczas starcia, do którego doszło w prowincji Kien Hong między oddziałami reżimowymi a ugrupowaniami partyzantów zginęło 7 żołnierzy sąjgońskich. W odległości 126 km na północny zachód od Sajgonu partyzanci zaatakowali oddział amerykański, zabijając 7 żołnierzy i raniąc 20. (PAP)

minister rolnictwa — Mieczysław Jagielski.

## Ambasador Holandii złożył listy uwierzytelniające

Przewodniczący Rady Państwa Marszałek Polski Marian Spychalski.

PAP-RADIO-ENT-WE TELEFONEM  
RADIO-ENT-WE TELEFONEM  
RADIO-ENT-WE TELEFONEM  
RADIO-ENT-WE TELEFONEM  
RADIO-ENT-WE TELEFONEM  
RADIO-ENT-WE TELEFONEM  
RADIO-ENT-WE TELEFONEM  
RADIO-ENT-WE TELEFONEM  
RADIO-ENT-WE TELEFONEM  
RADIO-ENT-WE TELEFONEM

ski przyjął 17 bm. na audiencji w Belwedrze ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego królestwa Holandii w Polsce Hermana Hagenaara, który złożył listy uwierzytelniające.

## Stosunki dyplomatyczne Jugosławia — ChRL

Jak podała agencja Tanjug, na mocy dekretu prezidenta Re-

17 bm. Marian Spychalski przyjął w Belwedrze laureatów ogólnopolskiego konkursu „Młody mistrz pól”. Na zdjęciu: Marian Spychalski wśród laureatów. CAF — Uchymiak — telefoto

## Mobilizacja społeczeństwa wokół realizacji programów wyborczych

### Posiedzenia Wojewódzkiego i Poznańskiego Komitetów FJN

Wczoraj w Poznaniu odbyły się plenarne posiedzenia komitetów Frontu Jedności Narodu: Wojewódzkiego i Poznańskiego. Również wczoraj w zamku Przemysława nastąpiło podsumowanie czynów produkcyjnych i społecznych podjętych w latach 1968/69 dla uczczenia 25-lecia Polski Ludowej. Złożono także meldunki o podjętym w tym roku Czynie Zwycięstwa.

W Wielkopolsce działa 3566 wiejskich i 364 gromadzkich komitetów Frontu Jedności Narodu. Dorobek i zadania tych ogólni, skupiających łącznie ponad 30 000 działaczy, były tematem wczorajszego plenarnego posiedzenia Wojewódzkiego Komitetu FJN w Poznaniu.

Obrady otworzył przewodniczący WK FJN — E. Rejek witał sekretarza KW PZPR — J. Zasade, prezesa WK ZSL — W. Kołodziejczyka i przewodniczącego WK SD — F. Schmidt. Następnie chwilą ciszy uczczono pamięć niedawno zmarłego członka WK FJN — Zenona Suchańskiego.

W toku obrad podkreślono, że wiejskie komitety FJN winny być na wsi inspiratorami i organizatorami wszelkich słusznych poczynań. Bardzo często tak właśnie się dzieje. Szczególnie bogaty jest dorobek ogniw FJN w pracy polityczno-wychowawczej i kulturalno-oświatowej oraz w działaniu na rzecz Społecznego Fun-

publiki. J. Broz-Tito ambasaderem nadzwyczajnym i pełnomocnym Jugosławii w ChRL został członek Rady Narodowości R. Oreszczanin. Wcześniej poinformowano, że dotychczasowy chargé d'affaires Jugosławii w Pekinie opuścił stolicę ChRL. Obecnie oczekuje się ogłoszenia komunikatu o mianowaniu ambasadora chińskiego w Belgradzie. Nowy ambasador Jugosławii w ChRL jest pierwszym po blisko 12-letniej przerwie.

## Globalna produkcja przemysłowa ZSRR

Centralny Urząd Statystyczny ZSRR zakomunikował, że w I kwartale br. globalna produkcja przemysłowa wzrosła w Związku Radzieckim o 8,9 procent w porównaniu z analogicznym okresem r. ub. Wszystkie ministerstwa przemysłowe i republiki związkowe przekroczyły plan produkcji i sprzedaży najważniejszych rodzajów wyrobów. Wydańność pracy w przemyśle podniosła się o 7,9 proc. Sukcesy te — podkreśla komunikat — pracownicy przemysłu osiągnęli we współpracy z ludnością na cześć 100 rocznicy urodzin Lenina.

## „Apollo-13” już na wodach Pacyfiku

# Szczeńliwe zakończenie dramatycznego lotu w kosmos

Pomyślnym wodowaniem kabiny statku „Apollo — 13” z trzema kosmonautami Lovellem, Haisem i Swigertem na pokładzie zakończyła się w piątek o godzinie 19.09 dramatyczna walka o uratowanie życia tych trzech kosmonautów.

Życie ich znalazło się w niebezpieczeństwie, w chwili gdy znajdowali się około 60 tys. kilometrów od Księżyca. Z nie wiadomych przyczyn, prawdopodobnie wskutek uderzenia meteorytu, nastąpiła eksplozja zbiorników z ciekłym tlenem stanowiącym paliwo dla ogniw dostarczających prąd elektryczny dla kabiny macierzystej. Kończąc jedynie ze źródeł energetycznych pojazdu księżycowego i jego silnika, trzej kosmonauci, postępując w myśl wskazówek otrzymywanych na bieżąco z Houston, powrócili szczęśliwie na ziemię.

O godz. 19.35 otworzył się właz od kabiny „Apollo 13”. Po drabinie weszli kolejno do helikoptera Swigert, Haise i Lovell. Zostali przewiezieni na oczekujący na kosmonautów lotniskowiec „Iwo Jima”, gdzie zostaną poddani badaniom lekarskim.

Ostatnia noc była dla załogi mecząca i nie przyniosła jej wypoczynku. Temperatura w pozabawionej energii elektrycznej kabine statku Apollo była nadal bliska punktu zamarzania, a w kabine pojazdu księżycowego — zaledwie o kilka stopni wyższa. Trudno w tych warunkach o normalny wypocinek i sen. Jeden z astronautów miał wypocząć w tunelu łączącym obie kabiny; drugi drzemał wewnątrz kabiny macierzystej, a dowódca statku, Lovell znajdował się w pojeździe księżycowym, gdzie przez ponad dwie godziny przyjmował opracowane w Houston instrukcje dotyczące techniki lądowania.

Manewr lądowania w tych szczególnych warunkach opracowała specjalna komisja pod kierownictwem inżyniera Kranza, jednego z dyrektorów lotów kosmicznych NASA. Za nim manewr przekazał kosmonautom, był on kilkakrotnie sprawdzony w praktyce na symulatorach i teoretycznie przez zespół komputerowy.

Po pomyślnym przeprowadzeniu trzech korekt toru lotu, o godzinie 14.22 odrzuceno bezużyteczny człon napędowy kabiny macierzystej, podłączając przed tym do rezerwowych akumulatorów przyrządy pokładowe i grzejniki. Dzięki temu temperatura w kabine wzrosła do około 15 stopni.

Wkrótce po odrzuceniu członu silnikowego załoga „Apollo 13” zameldowała, że zauważyła w jego ścianie wyrwę spowodowaną najprawdopodobniej eksplozją zbiornika tlenu. Wyrządzone przez wyrwę szkody miały być poważne; uszkodzona została nawet dysza wielkiego silnika odrzutowego. Aby dokonać zdjęć uszkodzonego członu, co umożliwiłoby stwierdzenie przyczyny awarii, załoga Apollo wykonała kilka manewrów wokół niego. Człon ten nie będzie bowiem dostępny dla badań, gdyż spłonął w atmosferze.

Mniej więcej na półtorej godziny przed wodowaniem kosmonauci zajęli miejsca w ka-

binie macierzystej, zamknęli właz łączący ją z pojazdem księżycowym i o godz. 17.43 na stąpiło odrzucenie tego pojazdu, który od momentu awarii w przedziale silnikowym pojazdu macierzystego służył jako „łódź ratunkowa”. Od tej chwili kabina macierzysta, mająca kształt stożka o wysokości 3,3 m i średnicy podstawy 3,9 m, rozpoczęła lot po torze, który wprowadził ją w atmosferę ziemską. Podstawa kabiny pokryta jest powłoką żaroodporną, wytrzymałą temperaturę 2.700 st. C. Istniała obawa, że wybuch w przedziale silnikowym mógł uszkodzić tę powłokę. Jednakże okazało się, iż albo zupełnie nie została uszkodzona, albo uszkodzenie było tak nieznaczne, że nie miało praktycznego znaczenia.

Na krótko przed godz. 19.00 kabina weszła w górne warstwy atmosfery i utraciła z nią łączność radiową na pewien czas. Jednakże już w dolnych warstwach atmosfery łączność radiową ponownie nawiązano. Na wysokości około 7 km spadochron hamujący, a niedługo potem — trzy wielkie spadochrony sprowadziły kabinę z kosmonautami na powierzchnię oceanu. 40 minut później przetransportowano kosmonautów na pokład lotniskowca, na którym spędzą noc, by potem udać się samolotem

Dokończenie na str. 2

## Protest NRD

### Kancelarz Brandt w Berlinie Zach.

W związku z zamierzoną w najbliższych dniach wizytą kancelarza zachodniemieckiego Brandta w Berlinie Zachodnim, MSZ NRD ogłosiło oświadczenie protestacyjne. Zwraca się w nim uwagę, że wizyta ta nastąpić ma w niewiele dni po powrocie Brandta z USA i w tym samym czasie, kiedy prezydent NRD, Heinemann w towarzystwie swego poprzednika Luebkego, ma również pełnić swe urzędowe funkcje w samodzielnej jednostce politycznej — Berlinie Zachodnim. W zakończeniu oświadczenia czytamy: „Ministerstwo Spraw Zagranicznych NRD, składa zdecydowany protest przeciwko kontynuowanemu ingerencjom w sprawy samodzielnej jednostki politycznej, jaką jest Berlin Zachodni”. PAP

## Szczyt państw

### niezaangażowanych w Lusace

Według informacji z kół konferencji ministrów spraw zagranicznych państw niezaangażowanych, która kończy się właśnie w Dar Es-Salam, jej uczestnicy postanowili zwołać konferencję na szczycie tych państw do Lusaki. Decyzja w tej sprawie zapadła z chwilą, kiedy algierski minister spraw zagranicznych, Buteflika, wycofał swoją ofertę w sprawie przeprowadzenia szczytu w Algierii. W tej chwili pozostaje jeszcze do ustalenia termin. Wiadomo jedynie, że konferencja na szczycie państw niezaangażowanych ma odbyć się w stolicy Zambii przed najbliższą sesją Zgromadzenia Ogólnego ONZ, która rozpoczyna się we wrześniu br.

W debacie generalnej sesji ministerialnej, zakończonej w piątek po południu, przemawiało wielu mówców. (PAP)

## Z Włoch

### Wotum zaufania dla rządu Rumora

17 bm. zakończyła się w parlamencie włoskim debata nad exposé programowym, przedstawionym w obu izbach przez premiera Mariano Rumora. Jak było do przewidzenia, rząd Rumora uzyskał w izbie deputowanych, podobnie jak wcześniej w senacie, poparcie znacznej większości deputowanych.

Równocześnie przebieg debaty politycznej udowodnił, iż sprzeczności i różnice zdań istniejące między partiami większości rządowej utrzymały się w pełni a nawet w niektórych dziedzinach się zaostrzyły. PAP



Jak przewiduje PIH-M, 18 bm. będzie zachmurzenie umiarkowane okresami duże, gdzieśgdzie drobne opady deszczu lub mżawki. Temperatura maksymalna od 12 st. na wschodzie do 14 w centrum i 16 st. na zachodzie. Wiatry słabe i umiarkowane, południowo-zachodnie.



## Konferencja nauk politycznych

Staraniem Instytutu Nauk Politycznych UAM 20 kwietnia o godz. 11 w sali XXVIII Collegium Minus przy ul. Stalin-gradzkiej 1 odbędzie się konferencja nauk politycznych, której tematem będą przemiany strukturalne współczesnych społeczeństw światła socjalistyczne go i kapitalistycznego. W konferencji uczestniczyć będą przedstawiciele nauk politycznych 16-tu szkół wyższych z Poznania i Polski Północno-Zachodniej.

Przewidziane jest wygłoszenie dwóch referatów: „Przemiany strukturalne współczesnego społeczeństwa socjalistycznego” i „Struktura społeczeństwa socjalistycznego i jego dynamiki rozwojowej w warunkach rewolucji naukowo-technicznej”. Konferencja ta jest już trzecim z cyklicznych spotkań zapoczątkowanych przez Instytut Nauk Politycznych w styczniu br. (wk)

## Posiedzenia Wojewódzkiego i Poznańskiego Komitetów FJN

Dokończenie na str. 2

sekretarz Ogólnopolskiego Komitetu FJN — W. Jaroński.

Podczas zebrania przewodniczący PK FJN — prof. dr S. Smoliński złożył rezygnację z pełnienia tej funkcji. W imieniu Komisji Porozumiewawczej Stronnictwa Politycznych, członek Prezydium PK FJN, sekretarz KW PZPR — C. Kończal podziękował prof. dr. S. Smolińskiemu za pełnienie w ciągu 10-ciu lat tej funkcji. Równocześnie w imieniu komisji na przewodniczącego wysunął kandydaturę pracownika naukowego Akademii Medycznej — prof. dr. O. Szczepkiego. Zebrani jednomyślnie przyjęli tę kandydaturę.

Z kolei wiceprzewodniczący PK FJN i Prezydium RN Poznania — Z. Rudnicki zaproponował zmiany w 56-osobowym składzie plenum PK FJN. Na zastępców przewodniczącego wybrano ponownie Z. Rudnickiego i J. Nalepkę, a na sekretarza J. Goździka. Do Prezydium PK FJN weszło ogółem 17 osób.

Główne kierunki działania, które związane są ściśle z wszechstronnym rozwojem na szczeblu kraju przedstawił J. Goździk. Szczególny nacisk w tegorocznej pracy położono na kontynuowanie spotkań posłów i radnych z wyborcami, zapoznajaniu mieszkańców z realizacją programów wyborczych oraz wniosków i postulatów.

## Zakończenie lotu „Apollo-13”

Dokończenie ze str. 1

do ośrodka kosmicznego w Houston. Kosmonauci są cali i zdrowi.

## DEPESZA M. SPYCHALSKIEGO DO R. NIXONA

W związku z pomyślnym powrotem na Ziemię statku kosmicznego „Apollo-13”, przewodniczący Rady Państwa Marszałek Polski Marian Spychalski przesłał na ręce prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki Richarda Nixona, depeszę z gratulacjami i wyrazami uznania dla dzielnych astronautów oraz dla współdziałającego z nimi zespołu specjalistów.

\*

Prezydent Nixon oświadczył w piątek, że nieudana misja „Apollo 13” nie spowoduje zawieszenia amerykańskiego programu kosmicznego ani też programu „Apollo”. Dodał on, że trudności na jakie napotkała załoga „Apollo” stanowią część nieodłącznych niebezpieczeństw, na jakie narażone są wszystkie wyprawy. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Maciej Stabrowski

2 GŁOS WIELKOPOLSKI A 18 IV 1970 Nr 91 (8135)

# Prawidłowe bilanse siły roboczej

## Zmiany w zatrudnieniu

Zatrudnienie w gospodarce społecznej przekroczyło w zeszłym roku 9,5 mln osób. W tym roku ma ono — jak wiadomo — powiększyć się tylko o 184 tys., a wraz z rzemieślnikami i chałupnikami — o 200 tys. osób.

W tych ważnych ustaleniach chodzi głównie o to, aby zwiększyć udział wydajności pracy w przyroście produkcji, osiągając na koniec roku wskaźnik 73 procent. Przedsiębiorstwa muszą dokonać zasadniczego zwrotu w metodach gospodarowania siłą roboczą, aby jak najlepiej wyzwoili wszystkie czynniki umożliwiające realizację tego zadania. Z prawidłową polityką zatrudnienia wiąże się nadal zapewnienie obywatelom odpowiedniej pracy i zabezpieczenie niezbędnego dopływu pracowników do gospodarki narodowej. Mniejszy przyrost zatrudnienia jest też konsekwencją reformy szkolnictwa. W licznej grupie absolwentów szkół różnego typu

na rynku pracy zabraknie tym razem osób kończących licea ogólnokształcące.

Obecne założenia, stanowiące podstawę tegorocznego bilansu siły roboczej, są na ogół prawidłowo wykonywane. Jak wynika z danych GUS, w przemyśle zarysowała się pewna poprawa wskaźników intensyfikacji produkcji. Udział wydajności pracy w przyroście produkcji wynosił w pierwszym tegorocznym miesiącu prawie 78 proc. i był o ponad 20 punktów wyższy niż przed rokiem. Przemysł podczas minionego zimy pracował przy tym w znacznie trudniejszych warunkach niż rok temu.

Dalszą poprawę w zatrudnieniu sygnalizują aktualne dane wydzielone zatrudnienia rad narodowych. Przedsięwzięcia porządkujące, większe zainteresowanie zakładów wy korzystaniem posiadanych rezerw doprowadziło do ograniczenia napływu zamówień na siłę roboczą. Nie ma już obecnie nienormalnej sytuacji, gdy na każdego poszukującego pracy przypadało kilkadziesiąt wolnych miejsc. Równocześnie poza rejonami, gdzie zwykle występowały lokalne nadwyżki siły roboczej — każdemu zgłaszającemu się do wydziału zatrudnienia przedstawia się jeszcze kilka propozycji podjęcia pracy.

Ważnym elementem, zapewniającym obywatelom odpowiednią pracę jest uwzględnienie w bilansie siły roboczej 1970 r. późniejszego napływu absolwentów i zarezerwowania dla nich w planach zatrudnienia wolnych miejsc.

Nad kierunkami prawidłowej polityki zatrudnienia toczy się obecnie dyskusja, która ułatwi znalezienie tak bardzo potrzebnych tu skutecznych instrumentów. Podjęto także pracę nad sporządzeniem bilansów siły roboczej na lata przyszłe, które byłyby oparte o rzeczywiste potrzeby (dotychczas popełniano w tej dziedzinie wiele błędów, których konsekwencją była budowa dużych zakła-

## Zbrodniarz uniewinniony

W Klagenfurcie (Styria) odbył się powtórny proces przeciwko byłemu SS-manowi A. Vogelowi, który 30 maja 1944 r. w barbarzyński sposób zamordował radzieckiego jeńca wojennego Fiedora Malyszenkova — jednego z więźniów obozu koncentracyjnego Mauthausen.

Mimo że Vogel przyznał się, że Malyszenkova zabił nie „w czasie próby ucieczki” — jak to sformułowano w protokole kancelarii, lecz zastrzelił go bez żadnego powodu, jedynie dlatego, że „nienawidził komunistów”, sąd uniewinnił zbrodniarza. (PAP)

W burzliwej karierze „niekoronowanego króla Bawarii” — Franza Josepha Straussa odnotowano nowy sukces. Na zjeździe Unii Chrześcijańsko-Społecznej (CSU) w Monachium wybrany został ponownie jej przywódcą. Tak więc założyciel i etatowy niejaki szef bawarskiej „siostrzyczki” CDU raz jeszcze wkroczył w historię życia politycznego — powrócił ten rozpoczął już kilka miesięcy po klęsce wyborczej wielkiej koalicji — i ze zdwojoną energią przystępuje do montowania opozycyjnego frontu militarnego i odwetu, którego awangardą stać się ma jego partia.

Strauss pragnie skupić ekstremistyczne siły w NRF wokół swojej ostawionej doktryny „zjednoczonej Europy”. Głosi ona koncepcję czworoboku ZSRR — ChRL — USA — Europa Zachodnia, przy czym w tej ostatniej czołowa rola przypadłaby NRF — silnej i samodzielnej. Taka „zjednoczona Europa” miałaby w następnym etapie wchłoniąć kraje wschodnioeuropejskie (bez ZSRR) — z przekreśleniem po wojennego status quo i utworzyć agresywny blok pod egidą zjednoczonych Niemiec.

Druga część tej doktryny uzasadnia konieczność utworzenia jednolitego europejskiego potencjału atomowego dla celów strategicznych. Potracając komunistycznym straszkami i grożąc możliwością wycofania się USA z polityki europejskiej (co zdążyła Europa na własny los)

kładł Strauss nacisk na dostęp NRF do atomowego cyngla i z tych pozycji przeciwstawiał się zaciekle podpisaniu przez Bonn układu o nierozprzestrzenianiu broni nuklearnej.

Póki flirt CSU z najbardziej ekstremistycznymi kręgami — brunatna NPD — nie wybiegał poza Bawarię, CDU nie zdradzała oznak zaniepokojenia. Sytuacja uległa jednak pewnej zmianie, kiedy na przełomie lutego i marca, obalając słupy graniczne Landu, CSU ruszyła na podbój

## Czarny front F. J. Straussa

zachodniemieckiej reakcji, powołując do życia „koło przyjaciół CSU”, mające udzielać Straussowi „ponadregionalnego poparcia, zwłaszcza w dziedzinie polityki niemieckiej i wschodniej”. Czyli rzucać kłody pod dialog Bonn z NRD i innymi krajami socjalistycznymi. Wśród działaczy tych „kół” znaleźli się politycy sympatyzujący z hitleryzmem w jego starej i odnowionej postaci.

Pod przykrywką wspomnianych organizacji centrala CSU, odgryzając się zresztą z uporem od wszelkich instytucjonalnych z nimi związków, będzie się starała odciągać z CDU środowiska, sprzyja-

dów w ośrodkach nie dysponujących siłą roboczą) oraz o kierunki zmian dokonujących się w gospodarce. (PAP)

## Dokąd uda się doradca Nixona?

Zachodnie agencje prasowe zastanawiają się obecnie, gdzie uda się Joseph Sisco, blisko-wschodni doradca prezydenta Nixona. Oficjalnie zakończył on swą wizytę w Izraelu już w czwartek wieczorem i w piątek miał przekroczyć linię wstrzymania ognia, udając się do Ammanu. Jednakże jego wizyta w Jordanii została anulowana w związku z burzliwymi demonstracjami antyamerykańskimi.

Agencja France Presse wyraża przypuszczenie, że Sisco pozostanie w Izraelu do soboty i będzie kontynuował tajne rozmowy z członkami tamtejszego rządu. W czwartek wieczorem uczestniczył on w obiedzie wydanym na jego cześć z udziałem przywódcy izraelskich „jastrzębi”, generała Weizmana. (PAP)

## 97 statków PŻM

## Pod banderą szczecińskiego armatora

Po morzach i oceanach naszego globu pływa aktualnie 230 statków z białą-czerwoną banderą; 97 z nich należy do szczecińskiego armatora — Polskiej Żeglugi Morskiej.

Statki, których portem macierzystym jest Szczecin, odwiedzają porty, które kiedyś dla całej polskiej marynarki handlowej były tylko pojęciem geograficznym. Jednostki PŻM goszczą coraz częściej w portach angielskich, Afryki Zachodniej, zawiązają do Hawany i Wybrzeży Ameryki Środkowej. Kilkanaście „masowców” tegoż armatora obsługuje regularnie porty basenu Morza Śródziemnego oraz rejon Bałtyku.

## Z Irlandii Pn.

## Pastor I. Paisley w parlamencie

Pastor Ian Paisley, znany ekstermista protestanckiej przywódca protestanckiej partii Unionistów w Irlandii Północnej w czwartek wieczorem odniósł zwycięstwo w wyborach uzupełniających do parlamentu przeprowadzonych w okręgu Bannside.

Wielu obserwatorów uważa sukces odniesiony przez pastora Paisleya za niepokojący zapowiedź dalszych napięć w Irlandii Północnej. W Londynie uważa się wybór Paisleya za fiasco brytyjskich wyśiłków w programie reform w Ulsterze, które nie były zadowalające ani dla protestantów, ani dla katolików.

Polityczna platforma Paisleya zakłada opozycję wobec „nowego ładu”. Jest on m. in. zwolennikiem utrzymania i ponownego uzbrojenia tzw. sił specjalnych — a także domaga się zmiany dowództwa armii i policji za ich powolność w zaprowadzaniu „prawdy i porządku”. (PAP)

## „Partyzantka miejska”

## Fala zamachów bombowych w krajach Ameryki Łacińskiej

Korespondent agencji AP zwraca uwagę na stale rosnącą liczbę zamachów bombowych w większości krajów Ameryki Łacińskiej. Zamachy te są dziełem tzw. „partyzantki miejskiej” tj. grup lewicowych, a często anarchistycznych.

„Partyzantka miejska” w krajach Ameryki Łacińskiej ostrzem swym skierowana jest zarówno przeciwko reakcyjnemu reżimom w niektórych państwach tego kontynentu, jak też przeciwko instytucjom i firmom amerykańskim.

Korespondent AP przypomina, że na przykład w Kolumbii dokonano w ub. roku 32 zamachów bombowych, w których rany odniosło 10 osób. W Argentynie niemal co tydzień dochodzi do eksplozji bomb, podobnie zresztą jak w Brazylii. W Urugwaju zamachy są dziełem lewicowej grupy „Tupamaros” założonej jeszcze w 1962 roku. W Boliwii w wyniku zamachu bombowego zginął swego czasu wydawca reakcyjnego dziennika „La Paz”. Według korespondenta AP, jedynie Wenezuela i Chi-

le są wolne od tego rodzaju „partyzantki miejskiej”.

Konserwatywne reżimy w niektórych krajach Ameryki Łacińskiej organizują również prawicowe grupy terrorystyczne, które z kolei dokonują zamachów bombowych na siedziby postępowych organizacji politycznych i społecznych. Ofiarami tych zamachów padają nierzadko działacze lewicowi.

W Brazylii, gdzie w 1964 r. dokonano reakcyjnego zamachu stanu, władze wykorzystują działalność „partyzantów miejskich” jako pretekst do nasilenia fali represji. Władze brazylijskie na przykład argumentują, że przy obecnym stanie liczebnym policji i służby bezpieczeństwa „nie są w stanie zapewnić porządku”. Tak więc zapowiedziano już, że w interesie społeczeństwa, w głównych miastach zwiększona zostanie o kilka tysięcy liczba policjantów. Podobną drogą idą władze argentyńskie, które zamierzają powiększyć policję w Buenos Aires o 1.000 ludzi. (PAP)

## Odznaka Honorowa Poznania dla teatru „Marcinek”

Obchody Międzynarodowego Dnia Teatru w Poznaniu zamknęło wczoraj spotkanie władz miejskich z zespołem Teatru Aktora i Lalki „Marcinek” związane z 25-leciem działalności tej sceny. Serdeczne życzenia i gratulacje złożył pracownikom teatru w imieniu Prezydium RN Poznania wiceprzewodniczący — Jerzy Langowski. Teatr otrzymał Odznakę Honorową m. Poznania oraz Złotą Odznakę Towarzystwa Miłośników Poznania. 5 zasłużonych pracowników tej sceny E. Darulewska-Rydyńska, J. Harenda, Maria Korzeniowska, Cz. Lewandowski i W. Łobodzińska otrzymały Odznaki Honorowe m. Poznania, a 9 osób nagrody pieniężne. Dalszą część spotkania wypełniły referaty redaktorów R. Szydłowskiego i H. Jurkowskiego poświęcone problematyce teatru lalek i konkretnym doświadczeniom scenicznym po znańskiego „Marcinka”. (ob)

## Dokumenty w sprawie zabójstwa von Spretiego

Rząd bński przedstawił w piątek na forum Bundestagu zbiór dokumentów dotyczących porwania i zabójstwa ambasadora NRF w Gwatemali, von Spretiego. Debaty w tej sprawie odbyły się ma w przyszłym tygodniu.

Minister spraw zagranicznych, Walter Scheel przedstawił tę dokumentację oświadczając w piątek na posiedzeniu Bundestagu, że zerwanie stosunków dyplomatycznych z Gwatemalą jako reakcją na zabójstwo ambasadora, nie służyłoby interesom Republiki Federalnej. Scheel zapewniał, że rząd bński uczynił wszystko co w jego mocy, aby uzyskać uwolnienie ambasadora von Spretiego. (PAP)

## Premie pieniężne PKO

Odbióło się kolejne losowanie premii przypadających na obiegowe książeczki oszczędnościowe PKO, wystawione na terenie m. Poznania i województwa poznańskiego.

Premie w wysokości 200 proc. przeciętnego wkładu wylosowane zostały na wszystkie numery losów zakończone liczbą — 13-1e, premie w wysokości 100 proc. przeciętnego wkładu wylosowane zostały na wszystkie numery losów zakończone liczbami — 553, 595, a premie w wysokości 50 proc. przeciętnego wkładu wylosowane zostały na wszystkie numery losów zakończone liczbami: — 009, 121, 247, 424, 477, 500, 514, 521, 613, 860, 864, 867, (na)



Zdaniem Krwawych i bliskich znajomych, Maria Aleksandrowna Uljanowa była w młodości ładna, smukłą dziewczyną o wyjątkowo pogodnym charakterze. Wszystko wskazuje na to, że była także niezwykle utalentowana. Mając matkę Niemkę w dzieciństwie mówiła nie tylko po niemiecku, ale także po angielsku i francusku. Jej oczytanie, muzykalność, inteligentny sposób bycia skłaniały otoczenie do poglądu, że kształciła się w jednej z zamkniętych elitarnych uczelni. W istocie otrzymała wyłącznie wykształcenie domowe.

Kiedy została żoną i matką, poświęciła się bez reszty rodzinie. Można o niej powiedzieć, że była dobrym duchem, inspiratorem każdego dnia dzieciństwa swoich synów i córek.

Jak każda dobra matka, chciała, by dzieci wiedzą, kulturą, miejscem w społeczeństwie prześcignęły rodziców. Przez długi czas była ich domowym nauczycielem. Wszystkie dzieci Uljanowych uczyły się dobrze, a Włodzimierz i Olga wręcz błyskotliwie. W opinii wydanej absolwentowi gimnazjum Włodzimierzowi Uljanowowi zwraca się uwagę, że „zdrowe owoce wychowania domowego ujawniły się w bardzo dobrym sprawowaniu Uljanowa”.

Tymczasem jeden z członków tej rodziny, Aleksander Iljicz Uljanow, przygotowywał zamach na cara. Drugi członek rodziny, Włodzimierz Iljicz Uljanow, u którego jak głosi opinia gimnazjalna, „nie zauważono ani jednego wypadku, by słowem lub czynem wywołał u przełożonych i nauczycieli gimnazjum niechwalącą opinię o sobie”, w pierwszych miesiącach nauki na uniwersytecie bierze udział w rozruchach studenckich.

Nikommu z działaczy carskiej ochrany, oczywiście, nie mogła przyjść do głowy myśl, że pierwsze iskry buntu u swoich dzieci (a wszystkie one bez wyjątku wstąpiły na drogę walki z „istniejącym” porządkiem społecznym) zasiał pracownik dyrektora szkół państwowych, Ilja Nikolajewicz Uljanow, posiadający tytuł szlachecki i jego łagodna, pogrążona w sprawach rodzinnych żona, Maria Aleksandrowna.

Nic tak nie imponuje w Marii Aleksandrownie, jak jej siła woli i hart życiowy. Wszystko, co w życiu najbardziej gorzkie, wszystkie niepowetowane straty musiała znieść w czasie zbyt krótkim dla jednego człowieka.

1886 rok — umiera mąż, Ilja Nikolajewicz.

1887 rok — marzec — aresztowanie syna Aleksandra i córki Anny.

1887 rok — maj — stracenie na szubienicy syna Aleksandra.

1887 rok — grudzień — aresztowanie, wydalenie z uniwersytetu i zesłanie Włodzimierza.



Rodzina Uljanowych. Zdjęcie wykonane w Symbirsku w 1879 r. Druga od lewej matka Lenina Maria Aleksandrowna Uljanowa, z prawej — 9-letni Włodzia.

Fot. — CAF — archiwum

## Matka Lenina

1891 rok — śmierć córki Oli.

1895 rok — aresztowanie i w 1897 roku zesłanie na Sybir Włodzimierza.

Później przyjdą aresztowania, zesłanie Dymitra, Marii, prześladowania ludzi, z którymi dzieci wiązały swój los i którzy również zajmowali się działalnością rewolucyjną. Wytrzymała wszystko, nie zalała się.

Po śmierci Aleksandra głowa domu staje się 17-letni Włodzimierz Iljicz. Nie bacząc na to, że dopiero ukończył gimnazjum, Maria Aleksandrowna oddaje mu prawo decyzji we wspólnych dla całej rodziny problemach i o niczym nie decyduje bez jego rady.

Kiedy dzieci dorosły, stosunkowo najrzadziej widywała się z Włodzimierzem Iljiczem. Lenin przeprowadził się do Petersburga, potem został uwieziony, zesłany do wsi Szuzenskogoje i wreszcie wyemigrował. Rozłąka wycisnęła na ich stosunkach piętno niezwykle czułości.

Lenin często pisał do matki. Oto fragment pierwszego listu z Petersburga: „Wreszcie sobie znalazłem dobry pokój, innych lokatorów nie ma, rodzina u gospodyni niewielka i drzwi z mojego pokoju do ich salonu zaklecone, tak że słychać niewiele...”.

Chyba z nikim nie był tak szczerzy jak z matką. W listach do niej — i to także rzuca światło na osobowość Marii

Aleksandrowny — Lenin nie żałując miejsca opisuje miejscowości, w których bywał. „Na horyzoncie — Góry Sajańskie, niektóre zupełnie białe i śnieg na nich nigdy nie taje, więc i pod względem artystycznym coś się znajdzie i nie na próżno próbowałem jeszcze w Krasnojarsku pisać wiersze... Ale poza jedynym wierszem nieścisłej więcej nie napisałem”. Opowiadał, nad czym ostatnio pracował, dzieli się wrażeniami z przedstawień i koncertów, na których udało mu się być. Wszędzie przyznaje się do tęsknoty za domem i krajem, która ogarniała go na emigracji. „Mam już dość tej pluchy i z przyjemnością wspominam prawdziwą rosyjską zimą, jazdę sankami, mroźne, czyste powietrze...”.

W ostatnim z ocalałych listów do niej, wysłanym w marcu 1916 r. z Zurychu, pisze: „Mam nadzieję, że już skończy się u Was mrozy i nie marzniesz w zimnym mieszkaniu? Życzę, żeby jak najszybciej było ciepło i żebyś odpoczęła od zimy...”.

Wieczorem, któregoś z kwietniowych dni 1917 roku, po powrocie z emigracji, Lenin pojechał na Wołkowski cmentarz — do matki. Nie doczekała Rewolucji. Czy mogła się spodziewać, że imię jej syna będzie oznaczało całą epokę w historii?

Oprac. M. U.

# Zioła — naturalny sprzymierzeniec człowieka

Zioła znane były człowiekowi od dawna. Przypisywał im nadprzyrodzoną moc, ich zbieraniu towarzyszyły magiczne zaklęcia. Czarom tajemniczości był oświadczony nawet nasz dziurawiec zwyczajny, zwany świętojańskim ziołem, zwracający uwagę kropkowanymi prześwieceniami swych liści. Oglądane pod światło sprawiają wrażenie pokutnych. Według dawnych podań nakładła te to dzieło diabła, który w ten sposób chciał się zemścić na roślinie za jej lecznicze właściwości. W okolicach Berlina cieszył się nawet sławą rośliny miłosnej, w Koninkiem odpędzano przy jego pomocy rzucające urok „cioty”. Do dziś stosowany jest przy schorzeniach wątroby i nerek, a także przy poparzeniach.

Zasoby naturalne ziół w wyniku chemizacji gleby i stosowania pestycydów ciągle się kurczą, dla tego Zjednoczenie Przemysłu Zielarskiego „Herbapol” prowadzi na areale około 17 tys. ha kontraktację roślin zielarskich w oparciu o blisko 45 tys. zawartych umów. Najważniejszą pozycję w tych uprawach stanowi mieta. Jej roczny zbiór sięga około 7 tys. ton.

Przemysł zielarski, najbardziej znany jest ze swych wyrobów farmaceutycznych, jednak zakres jego produkcji jest większy. Obejmuje bowiem także szyszki kąpielowe, maseczki, przyprawy, wyciagi z ziół dla przemysłu mleczarskiego, kosmetycznego, cukrowniczego. W Przemysławo-Rolnych Zakładach Zielarskich w Kłecie przetwarza się około 6 000 ton marchwi na olej karotenowy do witalizowania i barwienia margaryny.

Tak szeroki zakres działalności wymaga odpowiedniego zaplecza naukowo-badawczego. Stanowi je poznański INSTYTUT PRZEMYSŁU ZIELARSKIEGO, zatrudniający około 150 pracowników w tym 9 samodzielnych pracowników naukowych, głównie farmaceutów.

Powołany do życia 5 września 1947 r. jako Państwowy Instytut Naukowy Leczniczych Surowców Roślinnych, miał za zadanie opracowywać naukowe podstawy metod hodowli i uprawy roślin leczniczych oraz ich racjonalnej eksploatacji. W 1960 r. po przejęciu przez Ministerstwo Przemysłu Spożywczego i Skupu, zmienił nie tylko nazwę, ale przez włączenie do Zjednoczenia „Herbapol” rozszerzył także profil działania.

Po placówkach biologiczno-rolnych Instytutu, zlokalizowanych w Pleskach pod Poznaniem, prowadzi także dyrektor, dr inż. Romuald Tomaszewski. Najpierw budynki i mieszczące się w nich pracownie i laboratorium, potem szklarnie, ogród botaniczny, hala vegetacyjna, w której dr inż. Leszek Golec przeprowadza doświadczenia nad potrzebami pokarmowymi roślin, doświadczalne polećki, o tej porze szare jeszcze i nieefektywne. Za

klady: Botaniki, Hodowli i Agrotechniki pracują tu nad wyselekcjonowaniem i wyhodowaniem form roślinnych o dużych plonach i maksymalnej zawartości ciał biologicznie czynnych, czyli składników posiadających właściwości lecznicze.

Sporo prac poświęcono tu badaniom nad zmiennością ciał czynnych w roślinie w zależności od stopnia jej rozwoju, celem ustalenia tzw. stadium użytkowego dla poszczególnych gatunków, czyli optymalnego terminu zbioru. Bo chociaż nikt już teraz po to, by zachować „magiczną moc” ziół nie zbiera ich przy księżycu lub rosie, to jednak termin zbioru nie przestał być ważny. Z ekonomicznego punktu widzenia. Rumianek na przykład najwięcej azulenu zawiera tuż przed przekwitnięciem kwiatu, zaś bielut indyjski potrzebny do produkcji leku o działaniu przeciwskurczowym, skopolaminy, gdy zawiąza się już pierwsze owoce.

Prace prowadzone w dziale biologiczno-rolnym Instytutu trwają nieraz kilka czy kilkanaście lat, zanim przyniosą oczekiwany rezultat. Oplacają się jednak. Wyhodowano tu na przykład wysoko wartościową odmianę naparstnicy welnistej, rośliny pochodzącej z basenu Morza Śródziemnego, zawierającej liczne glikozydy, o silnym działaniu nasercowym. Zakłady Farmaceutyczne „Pofla” w Kutnie podjęły już produkcję leku o nazwie „Lanatozyd C” lub „Lanacard”, cennego przy

schorzeniach serca, stanowiącego nie tylko towar antymportowy, ale również przeznaczonego na eksport.

Laboratoria działu Chemiczno-Farmakologicznego mieszczą się w Poznaniu przy ul. Libelta i Garnarskiej. Tu przeprowadza się izolację ciał czynnych czyli naturalnych związków leczniczych i opracowuje technologię produkcji. Bardziej to tajemnicze i skomplikowane niż cała dawna magia czarna i biała. Na roślinie oddziaływa się najrozmaitszymi czynnikami, by uzyskać jak najwięcej i możliwie najtrwalszych ciał czynnych, wprowadza się pewne zmiany w jej strukturze, by podnieść wartość leku. Samodzielna Pracownia Form Leków opracowuje najwłaściwsze formy ich podawania.

Każdy lek przed oddaniem do produkcji badany jest zarówno chemicznie pod względem zawartych w nim składników, jak i farmakologicznie, od strony jego oddziaływania na żywy organizm. Do świadczenia prowadzone są na zwierzętach, ptakach, rybach, kotach, którym podaje się różne dawki leku i śledzi zmiany, zachodzące pod jego wpływem w ich organizmach. Pracownia farmakologiczna, jedna z najstarszych komórek organizacyjnych Instytutu, prowadzi prace usługowo-badawcze do tematów opracowywanych w różnych instytutach i zespołach. Około 75 proc. tematów produkcyjnych Wrocławskich Zakładów Zielarskich „Herbapol”, największe

Dokończenie na str. 4  
BOGNA WOJCIECHOWSKA

## TEATR Mit i legenda o Wandzie

„Marcinek” jest teatrem rzeczywistym i ambitnym. Dwa lata temu zagrał Wilkie-wicza, rok później Wyspiańskiego, obecnie — na swoje 25-lecie — Norwida. Nie tylko jednak za ambicję cenimy ten teatr, ale za twórczy stosunek do tekstu, za konkretne realizacje. Jaką więc rangę prezentuje na tej scenie Norwidowskie przedstawienie? Wydaje się, że artystycznie wysoką, chociaż podobnie, jak oba poprzednie adresowane dla dorosłych, nie jest to spektakl scenicznie wzorcowy, doskonały w takim stopniu jak te, które prezentuje dla dzieci, exemplum: „Najdzielniejszy”, „O Kasi, co gąski zgubiła”, „Lajkonik”. Powiedzieć może jaśniej. Jest to spektakl wyjątkowo frapujący w sensie inscenizacyjnym, rzeczywiście bardzo poetycki, zbudowany jak gdyby na kształt monażu, składania różnych, przeważnie zresztą znanych, pomysłów inscenizacyjnych, ale dość niejednorodny.

Rozpada się on przy tym wyraźnie na dwa plany nierównej klasy artystycznej. Ma więc bar-

dzo efektownie pomyślany i zkomponowany plan słowny z żywo pozostającymi w pamięci widza scenami pochodzący z filmu i prologu, ale znacznie słabszy jest już ten drugi, germański. Plan lalkowy wyraźnie także góruje nad aktorskim, co zresztą wydaje się całkiem zrozumiałe, gdy tylko weźmiemy pod uwagę specyfikę aktorską i tradycję tego teatru. Piękne są tu przede wszystkim lalki, a raczej stylizowane rzeźby ludowe, występujące w tym przedstawieniu w charakterze lalek. Figury plastyczne przedstawiające Germanów są już jednak nieco słabsze. Brakuje im większej siły działania i zwiełkrotnienia skali. Są po prostu zbyt mało groźne, nie stanowią na scenie partnera dla tamtych. Drugą wadliwość budzi żywy, akorski ples spektaklu, a szczególnie nie postać germańskiego wodza Rytigera narzucającego samemu nawet swym ubiorem maksymalne skojarzenia ze światem bajki i baśni, podczas gdy cały spektakl wyraźnie odcina się od bajki, ma po prostu całkiem inny charakter. Bardziej poetycki i bardziej serio.

Całość sprawia jednak duże wrażenie. Czuje się w spektaklu nie tylko ogrom pracy zespołu, ale także wyraźne piętno twórcze, artysty tego teatru. Uznaniem budzi także sama rola mała, no i, jak to już powie działem, sama inscenizacja plastyczna przedstawienia. Nie sposób tu jednak mimochodem nie wtrącić, że strona estetyczno-festralna stanowi bieżące obecnie w „Marcinku” górę nad tą warstwą spektaklu, która służy wyrażaniu konkretnych myśli i treści, słowem interpretowaniu literatury. Ale to już oddzielny problem, wykraczający zdecydowanie poza ramy recenzji. Obawiam się bowiem, że w tym miejscu dotykam już najłagodniejszą stronę nie tylko „Marcinka”, ale w ogóle polskiego teatru lalek.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

Teatr Aktora i Lalki „Marcinek”. „Wanda”, poemat dramatyczny Cypriana Kamila Norwida w reżyserii Wojciecha Wierzbickiego przy współpracy Krystyny Mazur. Scenografia Leokadii Serafinowicz. Muzyka: Zbigniewa Bujarskiego. Premiera 14 kwietnia 1970 r.

## Pod rozważę ośmioklasistom

# Nowa droga do technikum

nienia programów nauczania. Aby uczeń przyswoił sobie tak rozbudowany zakres wiedzy, musi mieć znacznie lepsze niż dotychczas przygotowanie ogólne i zawodowe. Zdobędzie je właśnie w zasadniczych szkołach zawodowych.

Obecnie przechodzimy na dwustopniowy system kształcenia techników — po szkole podstawowej i po zasadniczej szkole zawodowej, faworyzując ten ostatni. Wiele stanowisk pracy nie wymaga umiejętności nabytych w ciągu 5-letniej nauki w technikum. Między poszczególnymi szczeblami pracowników potrzebna jest równowaga, bowiem często tam, gdzie pracuje technik, wystarcząbyby umiejętności wykształconego robotnika czy technika I stopnia.

Rekrutacja kandydatów do techników, bezpośrednio po ukończeniu szkoły podstawowej będzie zanikała. Przyjęcie do technikum zostanie uwarunkowane skończeniem ZSZ o podobnej specjalności. Kwalifikowane kadry techniczne będą się też rekrutowały z absolwentów pomaturalnych studiów zawodowych. A więc już w niedale-

kiej przyszłości o wyborze zawodu będzie musiał zdecydować młody człowiek już w 8 klasie szkoły podstawowej. Tym samym rośnie ranga ZSZ, które nie tylko szkołą wykwalifikowanego robotnika, ale przejmują funkcję niższych klas techników, liceów i zawodowych a także ogólnokształcących.

Nowa struktura kształcenia technika wymaga znacznie wyższego niż dotychczas poziomu kształcenia ogólnego i zawodowego we wszystkich typach szkół oraz zapewnienia absolwentom tych szkół możliwości bezpośredniego przechodzenia do szkoły wyższego szczebla; najbardziej uzdolnieni będą mogli zdołać być co najmniej pełne średnie wykształcenie ogólne. W związku z tym od września 1970 r. Kuratorium zorganizuje pierwsze 3-letnie technika dla niepracujących absolwentów ZSZ o specjalności komunikacyjnej, mechanicznej i elektronicznej. Znacznie poszerzona zostanie sieć 3-letnich techników rolniczych, ekonomicznych i budowlanych dla absolwentów szkół przysposobienia rolniczego i zasadniczych szkół rolniczych.

Dla absolwentów ZSZ wszystkich kierunków i absolwentów szkół przysposobienia rolniczego otwarte zostaną w Poznaniu i w większych miastach województwa 3-letnie licea ogólnokształcące dla pracujących. Ukończenie wyżej wymienionych nowych 3-letnich techników dla niepracujących i 3-letnich liceów ogólnokształcących dla pracujących da świadectwo dojrzałości i uprawnia do egzaminów wstępnych na wyższe uczelnie.

Termin składania podań o przyjęcie do techników upływa z dniem 30 maja, w zasadniczych szkołach zawodowych można składać wnioski do końca czerwca. Zasadnicze szkoły budowlane, szkoły rolnicze i szkoły przysposobienia rolniczego nie ograniczają terminu składania podań o przyjęcie. Jest więc jeszcze czas, aby zastanowić się nad podjęciem decyzji jak pokierować przyszłością dziecka. Dla przewidywanej w br. liczby 8 300 absolwentów szkół podstawowych w Poznaniu i 43 500 w województwie przygotowano 52 305 miejsc, z czego 34 365 przypada na zasadnicze szkoły zawo-

dowe i szkoły przysposobienia rolniczego. W ubiegłym roku dla około 700 ośmioklasistów w Poznaniu i prawie 1 000 w województwie, mimo zdanego egzaminu zabrakło miejsc. Tych, którzy nie zdali egzaminu, było o wiele więcej.

Zastanówmy się, czy nie lepiej zapewnić dziecku zawód w ZSZ, niż narażać je na stratę roku. Ambicje rodziców często przetrastają możliwości dzieci. Zasadnicza szkoła zawodowa staje się obecnie ważnym etapem do zdobycia zawodu technika. (bg)

Jaką wybrać szkołę aby w przyszłości nie było kłopotu ze znalezieniem pracy? Oto problem, przed którym stają ośmioklasisci. Ministerstwo Oświaty zabezpiecza możliwość podjęcia nauki przez wszystkich absolwentów szkół podstawowych. Liczba miejsc w poszczególnych szkołach jest ściśle związana z potrzebami kształcenia fachowców dla różnych gałęzi przemysłu. Czas, aby rodzice zastanawiając się nad przyszłością dzieci pamiętali o tym.

Często owczy pęd kieruje całą klasę do jednej szkoły, bez jakiegokolwiek zastanowienia, czy rzeczywiście wszyscy muszą kończyć technikum, bez względu na uzdolnienia.

W Wielkopolsce odczuwamy brak robotników kwalifikowanych o specjalnościach budowlanych, rolniczych, drzewnych, metalowych, których kształcą zasadnicze szkoły zawodowe. A szkoły te są przez większość rodziców traktowane po macoszemu. Utarła się opinia, że idą do nich uczniowie najmniej zdolni, którzy nie kwalifikują się do szkół średnich. Największym zainteresowaniem w ostatnim czasie cieszyły się technika.

W nowym roku szkolnym 1970/71 zmniejszy się liczba miejsc w technikalach i liceach zawodowych. Podyktowane to jest obiektywną koniecznością.

Szalony rozwój nauki, ciągle zmieniające się procesy technologiczne produkcji wymagają systematycznego uzupeł-



# Zioła sprzymierzeńcem człowieka

Dokończenie ze str. 3

szczyh w Zjednoczeniu, opiera się na opracowaniach poznańskiego Instytutu. Warto tu może przypomnieć, że każdy lek, również ziołowy, zanim oddany zostanie do użytku, przejść musi kontrolę kliniczną i uzyskać akceptację warszawskiego Instytutu Leków.

Pracownia Farmakologiczna poznańskiego IPZ od lat współpracuje z Katedrą Farmakologii Akademii Medycznej. Zresztą nie ona jedna.

Dążeniem Instytutu jest ograniczenie dublowania prac i skoncentrowanie się na najważniejszych, priorytetowych dla praktyki tematach, a drogą ku temu jest ścisła współpraca zarówno z Zielarskimi Ośrodkami Doświadczalnymi „Herbapol”, jak i pokrewnymi instytutami i uczelniami wyższymi.

BOGNA WOJCIECHOWSKA

## Stuchamy z płyt

Poznański Chór Chłopców pod dyktando Jerzego Kurczewskiego nagrał wreszcie swą pierwszą w Polsce płytę długogrającą, zawierającą 13 utworów. Oto one: „Wzrost i szamotul”, „Już się zmierzcha”, „Anonim”, „Oczy me mlie”, Stanisław Moniuszko „Znasz-li ten kraj”, „Krakowiak”, Ignacy Paderewski „Dudary”, Kazimierz Serocki „Sobót-kwe śpiewki” (I, II, III), Tadeusz Szeligowski „Pod okapem śniegu” i „Piosenka moja”, Piotr Perkowski „Po rosie”, Tadeusz Baird „Oczelaj się siwe gołębie” i „Ej, osa, osa”, Jan Krenz „Smutna piosenka” i „Wesoła piosenka”. Muza, XL 0506.

Orkiestra Uliczna z Chmielnej pod kier. Władysława Jaworskiego (prezentująca oryginalny folklor muzyki z Warszawy) wykonuje 12 autorów: Tango apaszkowskie, Czy tutaj mieszka panna Agnieszka, Już taki jestem zimny drań, Jaz-diem panie Zielonka, Nie ma



### PONIEDZIAŁEK

16.50 — Dla dzieci — „Zwierz-nieć”. W programie m. in. film z serii: „Przygody dziwnego psa Huckleberry”.  
17.35 — „Echo stadionu”.  
17.50 — „Sportowe obrachunki”.  
18.10 — „Sylwetki X Muzy” — Bar-bara Brylska.  
18.40 — „Eureka”.  
20 — Przemówienie ambasadora ZSR w Polsce Awierkija Aristowa.  
20.25 — Studio 63: „Powinniśmy marzyć” (z leninowskich myśli o sztuce). Wybór tekstów i konsultacja — Jan Sobczak. Scenografia — Mariusz Chwede-czuk.  
21.10 — Kino Filmów Animowa-nych.  
21.40 — „Lektury współczesne”.

### WTOREK

9.05 i 20 — „Dziewięć dni jedne-go roku” — radziecki film fab.  
12 — Z cyklu: „Wybieramy za-wód”.  
12.45 i 13.55 — Przysposobienie rol-nicze: „Wybór kierunku produk-cji w gospodarstwie”.  
16.50 — Program filmowy.  
21.50 — Profile kultury — repor-taż filmowy „Moniuszko śpie-wa”.

### ŚRODA

7.55 — Sprawozdanie z manifesta-cji ludności na Placu Czerwonym w Moskwie z okazji set-nej rocznicy urodzin Włodzi-mierza Lenina.  
10.30 i 20.10 — „Tiergarten” — pol-ski film z serii „Cztery pancer-ni i pies”.  
16.50 — Filmowy program dla dzie-ci: „Przygody misia Caraloga-la”.  
17.35 — „Wycinanki”.  
17.50 — „Wyprzedaż i rabunek”.  
18.20 — Film z serii „Wyprawy”.  
18.45 — „Układ przyjaźni” — pro-gram dokumentalny.  
21.10 — „Światowid”.  
21.40 — „Obrazy z wystawy” — XVI program z cyklu: „Słucha my i patrzymy”. Scenariusz i wprowadzenie Janusz Cegiella.

### CZWARTEK

16.50 — Dla młodych widzów — „Ekrany z brakiem” oraz film z serii: „Kapitan Tenkesz”.  
17.55 — „Rozmowy o zmierzchu”.  
18.10 — „Śnoidalcy z Bajakowa”.  
18.40 — „Głód piosenki”.  
20 — „Bitwa pod Budziszynem” — z cyklu: „Drogi zwycię-stwa”.  
20.30 — Polska Kronika Filmowa.  
20.40 — Teatr Sensacji — Andrzej Zbych: „Szytyet z monogramem” — I odc. z cyklu: „W imieniu prawa”. Reżyseria — Józef Słotwiński.  
21.40 — „Przełom muzyczny”.  
22.10 — Rozmowy o książkach.

### PIĄTEK

20 — „Tytoń” — bułgarski film fabularny.

## CZŁOWIEK, O KTÓRYM SIĘ MÓWI

O d 14 marca zachodnonie-miecki związek prze-siedleńców, określający się cierpięcizną nazwą oficjal-ną „Związku Wypędzonych” (Bund der Vertriebenen; BdV) posiada nowego przewodniczą-cego. Został nim, uzyskawszy 68 spośród 102 ważnych głos-ów elektorów federalnego zgro-madzenia BdV, 56-letni Volks-deutsch dr Herbert Czaja.

Wybór ten był w praktyce przesądzony już na długo przed formalnym głosowaniem, tak-że brakiem poważniejszej kon-kurencji. Jedyną niespodzian-ką stało się uzyskanie przez kontrkandydata aż 34 głosów.

Kim jest „zawodowy uchodź-ca” najwyższej rangi? Urodził się 5 listopada 1914 roku w Cieszynie. Gimnazjum ukoń-czył w Bielsku-Białej, studia na krakowskim Uniwersytecie Jagiellońskim, na nim też pra-cował do jesieni 1939 roku jak-o asystent germanistyki. Jedno-cześnie jako student wstąpił do Deutsche Christliche Volkspartei, ale od roku 1937 działał również w prohitlerow-skim Deutscher Verband zur

nationalen Befriedung Euro-pas.

Czy był zamieszany osobiś-cie nie tylko w przygotowania przez V kolumnę podboju Pol-ski, ale również w zbrodnie okupacyjne?

On sam przedstawia się jako... ofiara reżimu okupacyjnego. Jed-ny bowiem informacja, jaką raczy prasę zachodnoniemiecką wymie-niając rok 1939, karze wierzyć, iż „wzdrażał się wstąpić do NSDAP” (partii hitlerowskiej — Z. Sz.) i tą swoją postawę opłacił utratą funk-cji asystenta germanistyki na Uni-wersytecie Jagiellońskim.

## HERBERT



## CZAJA

Ala ten jedyny szczegół jest utka-ny z kłamstwa. Jak wiadomo bo-wiem dobrze, funkcji asystenta krakowskiej „Alma Mater” Czaja nie mógłby pełnić po październiku 1939 roku nawet jako członek SS, ponieważ... hitlerowcy zlikwidowa-li Uniwersytet Jagielloński, przy tym znaczną część polskich uczo-nych wypalili podstępnie i wy-wieźli do obozu koncentracyjne-go. Przy czym, jednym z naga-niaczy, zwabiając profesorów do pułapki, miał być właśnie Czaja.

Druga informacja na temat działalności Czai w latach 1939 — 1946, której udziela on sam prasie zachodnoniemieckiej, jest bardzo ogólnikowa. Niemniej, też godna cytowania: „Musiał się zadowolonej stano-wiskiem pomocniczej siły nau-czyielskiej”. Każdemu jako ta-ko znającemu stosunki panu-jące wówczas, nasuwa się py-tanie: jakże cenną dla najeż-dźców musiała być owa ponoć zadzierająca z NSDAP „pomoc-nicza siła nauczycielska”, skoro należąc do mobilizacyjnego już w roku 1939 rocznika 1914, aż do wygnania gubern-atora Franka z Krakowa w styczniu 1945 roku, była rekla-mowana od służby w Wehr-machie. I rzeczywiście. Her-bert Czaja był co prawda ra-czej niskim rangą, ale bardzo cenionym ze względu na swą znajomość spraw środowiska polskiego ekspertem krakow-skiego „rządu” tzw. Generalne-go Gubernatorstwa do spraw antypolskich.

Jak uciekł z Krakowa w 1945 ro-ku, nie raczył wyjaśnić. W każdym razie w 1946 roku wy-płynął jako „wypędzony” w Sztutgarcie i podejmując pracę nauczyciela, zarazem zaczął dzia-

łać w CDU. Wkrótce jednak zarzu-cił belfrowanie, stając się zawo-dowym „wynajmem” i katoli-kiem. Był założycielem Unii Wy-pędzonych w Badenii-Wirtember-gii, ponadto współtwórca rozla-mowego wobec ogólnego pierwot-nie Ziomkostwa Śląskiego, odręb-nego Ziomkostwa Górnośląskie-go, jego przewodniczącym a ostat-nio rzeczniczką. Już też w roku 1953, jako szczególnie wojowniczy chadecki działacz odwetowy za-siadł w Bundestagu i pozostał w nim po obecnej kadencji.

Jednocześnie jest członkiem Centralnego Komitetu Katoli-ków Niemieckich, odznaczony-m Krzyżem Komandorskim Orderu św. Grzegorza (która to klasa watykańskiego uzna-nia zasług, określana jest w je-zyku niemieckim jako „Komtur kreutz Gregoriusordens”). Lu-bi też podkreślać swą niezłom-ność wiary w interwencję Opatrzności Boskiej na rzecz programu rewizjonistycznego, którego wariant sam przedsta-wił m. in. w książce zatytuło-wanej „Ausgleich mit Osteuro-pa” (Pojednanie z Europą wschodnią).

Pojednanie to — jak głosi Czaja — ma nastąpić „nie drogą przymusowego pojedna-nia Niemiec z ich sąsiadami na Wschodzie pod znakiem scementowania podziału Euro-py zgodnie z zasadami prawa międzynarodowego”, lecz „na gruncie współpracy w pokoju wym partnerstwie Niemców, Polaków, Czechów, Słowaków, Węgrów i Rumunów, nie zależnie od granic państwo-wych”. Czyli nie w drodze za-ruczenia przez rewizjonistów zachodnoniemieckich ich an-typolskiej działalności, lecz właśnie w wyniku zrewidowa-nia klęski Drang nach Osten i przywrócenia jego zasięgu wg. stanu przed drugą wojną światową, aż po przywrócenie swobody działań volksdeutsche rowskiej V kolumny w całej Europie wschodniej „niezależ-nie od granic państwowych”.

Czaja tak dalece obstaje za „sprawiedliwym ładem”, że żąda „karania winnych bez-prawia popełnianego na Niemcach”, oraz „odszkodowa-nia według zasad sprawied-liwości i słuszości”. Co się wszakże dotyczy nas Polaków, postuluje wyjątkową zaiste-łaskawość... Jest mianowicie koncepcjonistą wydzielenia części ziem Polski w „Między-państwo” (Zwischenreich), gdzie pomiędzy „rdzennymi terenami narodowościowymi Niemiec i Polski, współzyliby jako na europejskich umię-dzynarodowionych terytoriach z częściowymi prawami suwe-rennymi dla grup narodowo-ściowych”, Polacy i Niemcy (ściślej mówiąc niemieccy „pracodawcy” i polscy „pra-cobiorcy”).

Ponieważ Czaja nie uzur-puje sobie prawa do wytycza-nia również granic owego „Zwischenreichu”, pozostanie tajemnicą, czy np. spodziewa się, iż np. „urdeutsche Stadt Krakau” też będzie wchodziło od owego tworu, czy tylko ziemie wcielone już raz do Rzeszy za Hohenzollernów i Hitlera.

ZBIGNIEW SZUMOWSKI



## JAK NA NIEBIE, TAK I NA ZIEMI

Na pierwszym punkcie zworotnym Grela wykonał skręt na nakazany kurs. Zameldował o tym kierownikowi lotów. Siedem-dziesięciokilometrowy drugi odcinek przemknęli w siedmiu mi-nutach.

Tu 215, na drugim punkcie zworotnym — powiedział przez radio i wykonał dowrót na dalszą radiostację prowadzącą.

Zaraz podchodzimy do lądowania — przypomniał Hody-ra. — Zaczynaj przebijanie w dół!

Zrozumiałem! — odpowiedział robiąc skręt w prawo na kurs lądowania. Podał przechylenie — 30 stopni. Wszystkie czynności wykonywał prawidłowo i pewnie; cały ten epizod z chwilowym brakiem kontroli nad samolotem zdawał się być tylko złudzeniem. Hodyra wiedział jednak, że tak nie było.

Wciąż zachowywał napiętą uwagę, ale na mgnienie myśli jego stała się podzielna. Zdarzało mu się to bardzo rzadko i na całkiem krótko. Teraz zobaczył przed sobą te dobrze znane zielono szare oczy i usłyszał cichy, nieco niedostajny głos; do-tyk jej ręki był tak wyraźny, że całą siłą woli musiał się zmusić, aby wrócić do rzeczywistości. Ale dobrze znany ucisk idący od żołądka pojawił się znowu i nie ustępował; nerwy dawały znać o sobie.

Dokoła chmury gnane wiatrem kłębiły się, gęstniały i roz-rzedzały. Z ziemi zaczynały połyskiwać pojedyncze światła; mieszały się ze światłem gwiazd. Około dwa tysiące nad ziemią Grela wezwał radionamiernik, który potwierdził kierunek lotu w stronę lotniska.

Zameldowali wysokość pięćset metrów i wtedy przypomniał im o wypuszczeniu klap i podwozia. Wyraźnie zamigotały

## Z książką na ty

# Przygoda i uczucia

Trochę złościła mnie jed-ną sprawą, nie wiem, w odniesieniu do kogo kierować żale: do autora, że zbyt późno tekst napisał, do wydawnictwa, że opieszałe postępowało, do poligrafiki, że w wąskim gardle znalazła się i ta pozycja... Nie arcydzie-ło, ale wzruszająca, żywa re-lacja, nie skazana na zapom-nienie. To Lecha Bądkowskie-go, dobrej klasy pisarza „Wielkie Jezioro Gorzkie”, reportażowo-impresyjna, ład-nym literackim językiem skreślona relacja autora z pa-miętnych wydarzeń czerwca 1967 roku w rejonie Kanału Sueskiego. Bądkowski znajdo-wał się na polskim statku „Djakarta”, obok drugiego polskiego po dziś tkwią-cych na zamulonych wo-dach jeziora, pod piekącym słońcem. Wtedy to polskie załogi zorganizowały wielką akcję ratowniczą rozbitek, umierających z wyczerpania i pragnienia. Urałowano ponad trzysta osób. Bądkowski prosto, ale może przez to tym bardziej przekonująco, kreśli obraz niefatwnej ofiarności polskich marynarzy, trudności, niebez-pieczności, na jakie napoty-kali, osobiłw ich sytuację je-nagle wybuchłym konflikcie, w samym nieomal centrum dramatycznej wojny.

A teraz z książek „Iskier” coś zupełnie innego — tomik Tadeusza Kubiaka, jego wier-szy niby to satyrycznych, ale tak ulirycznionych, tak bar-dzo refleksyjnych, zaduma-

nych, że czasem zatracą się ton satyryczny czy ironiczny, zostaje subtelnie wiązane sł-o wo kogoś serdecznie myślące-go i czującego, słowo bar-dzo ludzkie. I dlatego „Ukry-żowanego na wiatraku” war-to polecić. Wyszli też „Al-bum poezji miłosnej”, z wier-szami stu i jednego poetów oraz wiadomościami o nich i nie tylko o nich. Komentarze przy życiorysach poetyckich pisane są w nader humanist-yczny tonacji, ciepło i serdecz-nie. Ten „Album” przydać się może zwłaszcza młodzie-ży, niekiedy zbyt późno dos-trzegającej, że miłość nie jest prostą sprawą. „Album” opracował Wiktor Woroszył-ski.

Na zakończenie wiadomość o pięknej, dwutomowej, edy-cji „Wicehrabiego de Brage lonne” Aleksandra Dumasa (ojca), powieściopisarza, któ-ry od kilku pokoleń cieszy się zasłużoną i wciąż niega-snącą sławą klasyka literatu-ry młodzieżowej, a i nie tyl-ko młodzieżowej, bo wszak-że przygodami trzech musz-kieterów pasjonują się na równi, choć nie zawsze przy-nając się do tego, także do-rośli. Jest coś w klimacie tej książki, kontynuującej głoś-nych „Trzech muszkieterów” (też dopiero co wydanych przez „Iskry” w serii kieszon-kowej w masowym nakładzie), co mimo wielu naiwności, mi-mo napuszonego stylu, przy-ciąga przygodą i nastrojem.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

## NA WIELKIM POLACH Miniatury

Słownik szachistów posiada dwa określenia hasła „miniatura”. Raz jest to partia, której rozstrzygni-e cie nastąpiło nie później niż w 20 posunięciach. W innym zaś zna-czeniu miniaturą jest zadanie lub studium szachowe zawierające naj-wyżej 7 bierok na szachownicy. Zamieszczamy dzisiaj dwie minia-tury zadaniowe. Ciekawostką jest to, że w obydwu miniaturach czarny król znajduje się na polu narożnym szachownicy.

Rozwiązanie zadania (p. dia-gram nr 9):

1. Wa3-a4

1. ... h5 2. Wh4, K:a2 3. Wa4± i mat.

Rozwiązanie zadania (p. dia-gram nr 10):

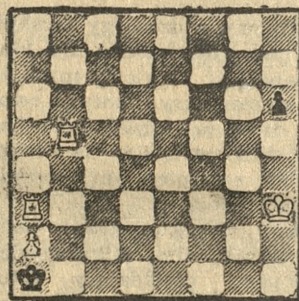
1. Hf8-d8

1. ... Se8 2. Hd5±, Wb7 3. H:b7± i mat.

1. ... Sd7 2. W:d7, W:d8± 3. edH± i mat.

1. ... Sd5 2. e8H, S:c7 3. H:b8± i mat.

### Diagram nr 9



Mat w 3 ruchach.

### Diagram nr 10



Mat w 3 ruchach.

świetne obiekty lotniska; błysnęły reflektory lądowania oświe-łając pas. Według nich wyprowadził pilot samolot na punkt przyziemienia.

Po minucie koła dotknęły betonu. Zapiszczały hamulce. Chwilę jeszcze trwało kołowanie, wreszcie wyłączony silnik umilkł. Podbiegli mechanicy, szybko postawili drabinkę. Grela wyszedł pierwszy. Głęboko wciągnął powietrze, otarł twarz. Kiedy Hody-ra stanął przy nim schował chusteczkę i zmusił się do uśmiechu.

— Nie ma to jak twardy grunt pod nogami, co? — Popatrzył na majora z ukosa. Był trochę zakłopotany, ale usilnie starał się to ukryć. — Nie noszę tych „rozmytych chmur”. Zaskoczy-ły mnie trochę. No i ta mgła w górze...

— Warunki były przecież niezłe — stwierdził Hodyra za-palając papierosa i ściągając z głowy „szlem”.

— Pójdziemy na herbatkę? Bufet chyba jeszcze czynny.

Major zawał się. Korcito go, żeby wyjaśnić, co stało się tam w górze, interesowało go tylko to, nic więcej. Czuł jednak przez skórę, że jeśli się zgodzi na tę herbatkę rozmowa się przeciągnie. Tego nie chciał — był zmęczony napięciem i bez-sennością. Miał także ochotę, naprzekór zwyczajom, pozostać przez resztę wieczoru sam ze swoimi myślami.

— Późno już — odpowiedział jak umiał najdelikatniej.

— Szkoda. Może chociaż na kwadrans...

Ruszył wolno w stronę oświetlonych okien domku pilota. Za-wiał lekki, orzeźwiający wiaterek, chłodził twarz i przywracał dobre samopoczucie. Skądś, chyba od zabudowań wartowni-czych słychać było ujadanie psa. Przypomniał mu się ów „Azor” młotający się po pasie startowym. Może to był właśnie on? Doznał wrażenia, że jest na gluchej wsi, taki dokoła panował spokój.

Kiedy oddawał sprzęt ratowniczy i zegnał się z Grelą wy-rwało mu się pytanie, którego chciał już dziś uniknąć. — Co-wam się stało? No wtedy, gdy przebijaliśmy chmury...

Tamten zmarszczył czoło. — Przecież już mówilem.

— Mówiliście, owszem. Tylko, że chciałyby...



## Ważne decyzje Prezydium GKFFiT

Podczas czwartkowego posiedzenia Prezydium GKFFiT podjęto kilka ważnych dla polskiego sportu decyzji.

Departament Wychowania Fizycznego i Sportu GKFFiT opracował projekt nowelizacji uchwały Prezydium GKFFiT z 18. I. 1968 r. „w sprawie zasad reprezentowania przez zawodników barw klubowych w zawodach sportowych”. Projekt ma na celu ujednolicenie kryteriów zmian barw klubowych we wszystkich dyscyplinach sportu. Głównym założeniem projektu jest przekazanie spraw związanych z zmianą barw klubowych do kompetencji zainteresowanych związków sportowych.

GKFFiT czyni też od dłuższego czasu kroki w kierunku nawiązania ściślejszej współpracy z Ministerstwem Zdrowia i Opieki Społecznej w dziedzinie opieki lekarskiej nad sportowcami. Starania te uwieńczone zostały powodzeniem, a ich efektem jest wspólna uchwała Kolegium Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej oraz Prezydium GKFFiT z 24 marca br. Postanowienia uchwały świadczą o znacznym zacieśnieniu współpracy obu resortów w dziedzinie poradnictwa sportowo-lekarskiego

i opieki zdrowotnej nad uprawiającymi sport i turystykę. W celu stworzenia korzystniejszych warunków dla realizacji omawianych zadań Kolegium Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej oraz Prezydium GKFFiT wystąpiły do prezydentów wojewódzkich rad narodowych z wytycznymi w sprawie dalszego rozwoju poradnictwa sportowo-lekarskiego w szczególności zapewnienia przychodniom sportowo-lekarskim odpowiedniej liczby etatów i właściwego wyposażenia w sprzęt i aparaturę medyczną.

GKFFiT powziął decyzję o organizacji w naszym kraju żeglarskich mistrzostw świata w klasie „Hornet” w roku 1971. Sport żeglarski cieszy się w Polsce stale wznoszącą popularnością. Nasi członkowie reprezentują od lat poziom światowy, czego dowodem są liczne sukcesy Polaków we wszystkich poważniejszych imprezach żeglarskich w tej klasie. Wzrosła również masowość tej dyscypliny sportu.

Mistrzostwa zostaną przeprowadzone na nowym akwenie na Solinie w woj. rzeszowskim w dniach 5-12 września 1971.

Według nie potwierdzonych jeszcze danych, w mistrzostwach wezmą udział zawodnicy z 9 państw: Anglii, Australii, Belgii, CSRS, Francji, Holandii, NRD, Szwecji i Polski. Spodziewany jest start 50 dwuosobowych załóg, w tym 25 zagranicznych. (o-b)

## Akademię szermierczą mistrzostwa Polski

W Łodzi rozpoczęły się Akademickie Szermierze Mistrzostwa Polski we wszystkich broniach z udziałem 108 zawodników.

W szablę zaczęły pojedynek o pierwsze miejsce stoczyli Pręgowski (Warszawa) z Witczakiem (Łódź). Zwyciężył Pręgowski 5:4, nie przegrywając w finale ani jednego pojedynku. Drugie miejsce zajął Witczak (Łódź), przed Stróką (Warszawa), Mańką (Poznań), Jagielskim (Łódź) i Wortmanem (Warszawa).

We florecie kobiet zwyciężyła Szeja (Warszawa) przed Kuchlewską (Wrocław) Medynską (Wrocław), Sztymą (Warszawa), Małecką (Poznań) i Kucharską (Warszawa). (ob)

## Ze świata

W ćwierćfinale międzynarodowego turnieju tenisowego w Monte Carlo Franulovic (Jugosławia) pokonał Phillips-Moore'a (Australia) 6:2, 6:1.

W spotkaniu drużyn amatorskich piłkarska reprezentacja Francji wygrała z Luksemburgiem 3:1 (2:0).

Młodzi piłkarze Turcji zakwalifikowali się do finału turnieju UEFA, zwyciężając w decydującym meczu Grecję 1:0 (0:0).

W eliminacyjnym meczu rozgrywek o Puchar Davisa Australia prowadzi w Tokio z drużyną Japonii 1:0. Stone (Australia) zwyciężył Koji Watanabe (Japonia) 8:6, 7:9, 6:4, 6:0.

20 tys. kibiców szkodliwych wybiega się na mecz swej drużyny Celtic Glasgow do Mediolanu. Finałowe spotkanie Klubowego Pucharu Europy Celtic Glasgow - Feyenoord odbędzie się 6 maja w Mediolanie. (o-b)

## Koszykówka

## Zwycięstwo zespołu

## Lecha

W Poznaniu rozpoczął się wczoraj półfinałowy turniej koszykarski z cyklu rozgrywek Pucharu Polski. Oprócz gospodarzy turnieju - Lecha startują zespoły Śląska Wrocław, Balldonu Katowice i Resovii.

W pierwszym meczu wczorajsze go dnia Śląsk spotkał się z Balldonem. Wrocławianie, którzy wystąpili bez sześciu swoich zawodników a mianowicie Łopatkę, Frołow, Kosowskiego, Galantowicza, Kozaka i Korczę przegrali z Balldonem 66:76. Do przerwy prowadził katowiczanie 40:28. Balldon grał bardzo dobrze w ataku i np. w 9 min. prowadził już 26:8. Najwięcej punktów dla Balldonu zdobyli: Szuwałek 20 i Dudek 17, dla Śląska: Szczeciński 26 i Matysik 11.

W drugim meczu poznański Lech nie miał większych trudności z rozstrzygnięciem meczu z Resovią na swoją korzyść. Poznańcy wygrali 80:49 (41:29). Najwięcej punktów dla Lecha zdobyli: Chojnacki 21, Glinka 16, Durejko 11, M. Pawełczak 10, a dla Resovii Niemiec 14. (s)

## Polska - Japonia 6:3

Rozegrane w Tokio międzypaństwowe spotkanie w podnoszeniu ciężarów Polska - Japonia zakończyło się zwycięstwem Polaków 6:3. (ob)

## Inauguracja rozgrywek hokeja na trawie

Z tygodniowym opóźnieniem, spowodowanym nie najlepszym stanem boisk, rozpoczynają dzisiaj hokeiści na trawie mistrzostwa I ligi rundy wiosennej.

W rozgrywkach, podobnie jak w latach ubiegłych, uczestniczy 12 zespołów.

Poznań gościć będzie dzisiaj reprezentantów Łodzi i Wrocławia. Warta rozegra mecz na własnym boisku przy ul. Marchlewskiego o godz. 15 z Budowlanymi Łódź, a Grunwald podejmować będzie jednego z klubów z Wrocławia. Początek spotkania o godz. 16.

Oto pozostałe mecze pierwszego dnia mistrzostw: Siemianowiczanka - Sparta (Gniezno), Górnik (Siemianowice) - Stella (Gniezno), AZS (Katowice) - Polonia (Sroda) i Zagłębie (Sosnowiec) - Lech (Poznań).

Mecze drugiego dnia (19 bm.): Warta - Sparta Wr., Grunwald - Budowlani, Siemianowiczanka - Stella, Górnik - Sparta, AZS - Lech i Zagłębie - Polonia. (x)

## Trening techniczny miotacza

będzie tematem wykładu dr. Eugeniusza Wachowskiego w ramach doskonalania trenerów i instruktorów, organizowanego przez WZMS. Wykład połączony będzie z pokazem praktycznym, na stadionie AZS, przy ul. Pułaskiego, w poniedziałek, 20 bm. o godz. 16.30.

## Dla zmotoryzowanych:

## RAJD KWIATÓW

Klub Motorowy AZS organizuje samochodowo-motocyklowy „Rajd Kwiatów”, w niedzielę, 19 kwietnia br. Start nastąpi o godz. 9.45 przed Pałacem Kultury w Poznaniu. Uczestnicy przejadą na Łęgi Dębskie, gdzie odbędą się próba sprawności i start do I etapu. Rajd składa się z dwóch etapów. Przyjazd na metę w Jeziorach około godz. 15. Organizatorzy zapewnią nas, że rajd ten organizowany pod hasłem: „Wiosenne spotkanie z przyrodą” cieszy się dużym zainteresowaniem, ale niektórzy chętni będą mogli jeszcze zgłosić się 45 min. przed rozpoczęciem imprezy, przed Pałacem Kultury.

## ELIMINACJE GROMADZKIE

W ramach tygodnia kultury na jezdni, Ludowy Klub Sportowy w Kleinie organizuje codziennie od 19. IV do 25. IV eliminacje gromadzkich Pucharu Polski dla motocyklistów i motorowerzystów. Początek każdorazowo o godz. 17.20. Otwarcie sezonu motorowego organizowane przez ten klub odbędzie się 26 bm. o godz. 11 w Swarzędzu. (b)

## MAGAZYNU

w Poznaniu lub w okolicy  
POSZUKUJE

POZNAŃSKIE WYDAWNICTWO PRASOWE.

Może to być stodoła lub inne zabudowania o powierzchni nie mniejszej jak 600 m<sup>2</sup> na jednej powierzchni.

Zgłoszenia pisemne lub bezpośrednie:  
Poznań, ul. Grunwaldzka 19, pokój 16,  
telefon 611-21, wewn. 135. M2433



TYLKO

W „KOZIOŁKACH”  
masz 7 stopni wygranych  
oraz samochód „Fiat 125 P”  
lub pół miliona złotych. K2675

Biurowo - Technologiczne  
Przemysłu Obrabiarek i Narzędzi  
„BIPRON” w Warszawie

poszukuje dla Oddziału w Poznaniu  
**lokalu biurowego**  
o powierzchni 150 - 300 m<sup>2</sup>.

Oferty prosimy kierować „Prasa”, ul. Grunwaldzka 19 dla M2266.

## Praca Nauka

Przyjmę pomoc domową.  
Warunki bardzo dobre.  
Poznań, Rynek Jeżycki 1  
m. 3. 24191g

Poszukuję pracownika fizycznego na gospodarstwo. Warunki dobre, wynagrodzenie według umowy. Florian Brzeźniak - Ujazd, poczta Kiszewo, pow. Gniezno. 11840

Blacharzy - dekarzy, pomocników blacharskich - przyjmę. Ul. Wieżowa 23 po godz. 16. 24151g

Tańców towarzyskich - wyucza Adela Szczurkówna. Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 23404g

## Sprzedaż

Pustaki dziewięć i dwunasto-cegłowe poleca i za mowienia przyjmuję. Bełtoniarnia F. Krajewski - Poznań, ul. Kamienicka 7 (Junikowo), tel. 67-13-21. 21729g

Wózki spacerowe kombinowane, głębokie, leżakowe poleca Lesiński, Poznań, Żydowska 33. 21570g

Sprzedam betoniarke 150 ltr. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22386g.

Sprzedam maszynę „Singer”, szyje materiał i skórę. Ul. Kramarska 21 m. 10, od godz. 15-19. 24551g

Sprzedam maszynę stolarską oraz odstąpię lokal na warsztat. Skwierczyński, ul. Obr. Stalingradu nr 25 m. 29, woj. zielonogórskie, Stanisław Konefał. 1177p

Akordeon „Weltmeister” nowy, 120 basów, 16 rejestrów, sprzedam. Poznań, Łazienna 1a m. 38, od godziny 18. 24471g

Sprzedam ciągnik Zetor K 25 z pługiem zawieszonym. Knaśiewicz, Nowawieś Królewska, powiat Wrzesnia. 1187p

Dnia 14 kwietnia 1970 r. zmarł nagle

**TADEUSZ GEISLER**  
emerytowany sędzia

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 18 bm. o godz. 8 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

24502g

† W dniu 14 kwietnia 1970 r. po długiej i ciężkiej chorobie zmarła, przeżywszy lat 80, śp.

**ZOFIA DZIEGIEL**

Msza św. za duszę Zmarłej odbędzie się w niedzielę, dnia 19 bm. o godz. 10.30 w kościele na Winiarach. Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 15 na cmentarzu winiarskim.

W głębokim smutku pogrążeni

rodzina i znajomi

24494g

† W dniu 15 kwietnia 1970 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najlepsza i nigdy niezapomniana matka, teściowa, szwagierka i babcia, przeżywszy lat 57

**STANISŁAWA OJDOWSKA**

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 18 bm. o godz. 11.50 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

24504g

† Dnia 16 kwietnia 1970 r. odeszła od nas po długich cierpieniach moja ukochana, nigdy niezapomniana matka, nasza najczulsza i najtroskliwsza babunia, ciocia i bratowa, przeżywszy lat 79

**JADWIGA CIEŚLIŃSKA**

z domu SZULC

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 18 bm. o godz. 12.45 na cmentarzu junikowskim.

Pogrążeni w smutku

córka, wnuczka i wnuk

24525g

Dyrekcja Zakładów Przemysłu Metalowego

H. CEGIELSKI w POZNANIU

## OGŁASZA ZAPISY

na rok szkolny 1970/71 do kl. I

Zasadniczej Szkoły Zawodowej

(trzyletniej) dla młodocianych

o specjalnościach:  
— tokarz — dla chłopców i dziewcząt,  
— ślusarz spawacz dla chłopców,  
— kowal maszynowy dla chłopców.

Warunki przyjęcia:  
1. ukończona 8 klasa szkoły podstawowej i nie przekroczony 18 rok życia;  
2. stan zdrowia pozwalający na wykonywanie zawodu;  
3. pozytywne orzeczenie Komisji Kwalifikacyjnej naszej szkoły.

Wymagane dokumenty:  
w dniu dokonywania zapisu należy złożyć —  
1. podanie,  
2. dokument urodzenia lub dowód osobisty

matki do wglądu,  
3. zaświadczenie, że jest się uczniem kl. VIII, zyciorys,  
5. świadectwo zdrowia ucznia kończącego szkołę podstawową,  
6. trzy fotografie.

Uwaga! Natychmiast po otrzymaniu świadectwa ukończenia klasy VIII Szkoły Podstawowej należy złożyć je w sekretariacie szkoły.

Zapisy przyjmuje się od dnia 1 kwietnia do dnia 15 czerwca 1970 r. w gmachu szkoły — ulica Dzierżyńskiego 198, II piętro, pokój 205, w godzinach od 12-15, w soboty od godz. 10-12.

Nie przyjmujemy się podać niekompletnych. Termin ogłoszenia listy przyjętych zostanie podany w dniu złożenia świadectwa VIII klasy.

Uprawnienia absolwentów szkoły:  
— po trzech latach nauki absolwent otrzymuje świadectwo uprawniające do ubiegania się o przyjęcie do 3-letniego Technikum Zawodowego.

— Absolwenci szkoły mają zapewnione zatrudnienie w Zakładach Przem. Metalowego HCP. Nauka w szkole trwa 3 lata, uczniowie w czasie trwania nauki pobierają następujące wynagrodzenie miesięczne:

1. tokarz i spawacz ślusarz —  
— w pierwszym roku nauki — 150,— zł,  
— w drugim roku nauki — 320,— zł,  
— w trzecim roku nauki wynagrodzenie godzinowe wg najniższej kategorii plac (około 600,— zł miesięcznie);  
2. kowal maszynowy —  
— w pierwszym roku nauki — od 280—360 zł,  
— w drugim roku nauki — od 380—600 zł,  
— w trzecim roku nauki wynagrodzenie godzinowe wg I kategorii wynagrodzenia pracowników fizycznych;  
— w II i III roku nauczania uczniowie mogą otrzymać premię do 25 proc. K2759

Pracujący z wyższym wykształceniem poszukuje samodzielnego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23665g.

39 m<sup>2</sup>, komfortowe, balkon, telefon, Łazarz, zamieszkanie na 3-pokojowe stare budownictwo z telefonem, do II ptr., najchętniej Łazarz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24470g.

## Nieruchomości

Gospodarstwo prywatne do 15 hektarów pszenno-buracznicy z wszelkimi wygodami, z domkiem gospodarczym, ogrodem, na cichym przemyśle — pilnie sprzedam, cena 520.000 zł. Zgłoszenia poważnych ofert, proszę kierować do: „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24552g.

Dnia 14 kwietnia 1970 r. zmarł nagle podczas pełnienia obowiązków służbowych ofiarny pracownik naszej Spółdzielni

**TADEUSZ GEISLER**

Rodzinnie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Zarząd — Rada Zakładowa — współpracownicy „Spotem” - Poznańskiej Spółdzielni Spożywców w Poznaniu M2790

Dnia 14 kwietnia br. w drodze z pracy do domu tragicznie zginął, przeżywszy lat 42

**BOLESŁAWA GOLIŃSKA**

pracownica Krochmalni Ziemiędzianej ZPZ - „LUBOŃ”

W Zmarłej straciłmy sumienną pracownicę i dobrą koleżankę. Cześć Jej pamięci!

Rodzinnie Zmarłej wyrażamy tą drogą wyrazy głębokiego współczucia.

Z A Ł O G A

Zakładów Przemysłu Ziemiędzianego „Luboń” K2797

† Dnia 16 kwietnia 1970 r. odszedł od nas niespodziewanie, przeżywszy lat 63, ukochany mąż, tatuś, teść i dziadziś, śp.

**FRANCISZEK PAWLICKI**

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 19 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu w Żabikowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

24490g

W dniu 16 kwietnia 1970 r. zmarła nasza długoletnia, ofiarna i sumienna pracownica

**KAZIMIERA BIAŁA**

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 bm. o godz. 9.40 na cmentarzu junikowskim.

Rodzinnie Zmarłej składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Dyrekcja — Rada Zakładowa Rada Robotnicza i pracownicy Poznańskiej Fabryki Łożysk Tocznych 24493g

† W dniu 16 kwietnia 1970 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, nasza najdroższa ciocia, przeżywszy lat 68, śp.

**MARIANNA KICIŃSKA**

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 20 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

bratanka z mężem, synem i rodziną

Poznań, Garbary 38 m. 9. 24500g



## TEATRY

POLSKI — g. 19 „Hamlet” (premiery); NOWY — g. 17 „Ania z Zielonogórz”; OPERA — g. 19 „Verbum nobile”; „Harnaś” (przedstawienie sprzedane); OPERETKA — g. 19 „Hrabia Luxemburg”; MARCINEK — g. 11 „Baśń o pięciu braciach”; g. 17 „Lajkonik”.

## KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30, 15 „Strzał w ciemności” (ang. 14 l.); g. 17.30, 20 „Trzy noce miłości” (weg. 16 l.); APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18.20 „Lew przeżył się do skoku” (weg. 16 l.); BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18 „Jak rozpetaliśmy II wojnę światową” (cz. 1.); g. 20 „II i III (pol. 14 l.); CZTERE NASTKI — g. 10, 12.30, 15.30, 18.20 „Dziesięć Chan” (ang. 14 l.); GONG — g. 10, 12 „Rzeczpospolita babka” (pol. 14 l.); g. 16, 18, 20 „Operacja św. January” (włoski 16 l.); GRUNWALD — g. 17 „Sól ziemi czarnej” (pol. 14 l.); g. 19.30 „Polowanie na muchy” (pol. 16 l.); GWIAZDA — g. 11, 13 „Stawka większa niż życie” (pol. 11 l.); g. 15.30, 18 „Różowa pantera” (ang. 16 l.); KOSMOS — g. 17 „Brylantowa reka” (radz. 14 l.); g. 19.30 „Wioch w Argentynie” (włoski 16 l.); MALTA — g. 18 „Nieziemski Wiktor” (USA 11 l.); g. 19 „Oscar” (franc. 16 l.); MIŁOŚĆ — g. 15.30 „Dziewon admirała” (ang. 11 l.); g. 18, 20 „Porwanie dziewczyny” (rum. 16 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15.30 „Planeta małp” (USA 14 l.); OSIE DŁE — g. 17 „On nie chciał zabijać” (gruz. 14 l.); g. 19.30 „Mordecia na urlopie” (jęg. 16 l.); PAN CERNIAK — g. 17.30, 20 „Winneton i król naty” (jęg. 14 l.); PAŁACOWE — g. 10, 12.30, 15 „Matczyne serce” (radz. 11 l.); g. 20 „Szarża lekkiej brygady” (ang. 16 l.); PRZYJAŹN — g. 15.30, 18.20 „Przygoda z piosenką” (pol. 14 l.); RIALTO — g. 15, 17.30, 20 „Hombre” (USA 14 l.); RUSAŁKA (Swa rzędz) — g. 15, 17, 19.30 „Czekam w Monte Carlo” (pol. 11 l.); SCA LA — g. 16 „Święty zastawia pułapkę” (franc. 14 l.); g. 18, 20.15 „Miłosne przygody Moll Flanders” (franc. 14 l.); g. 17.30, 20 „Imiona miłości” (franc. 18 l.); WCAZOWICZ (Puszczkowo) — g. 15, 17, 19.15 „Winneton i król naty” (jęg. 14 l.); WILDA — g. 15, 17.30 „Buntownik bez powodu” (USA 16 l.); g. 20 „Siedzący po prawicy” (włoski 18 l.); WŁOKNIARZ (Steszew) — nieczynne; WRZOS (Luboń) — nieczynne; WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 „Struktura kryształowa” (pol. 14 l.); FOTOPLASTIKON — g. 12-20 „Stany Zjednoczone” — cz. II.

## DYZURY

Interna, chirurgia ogólna, laryngologia — Szpital Miejski im. im. Raszel, ul. Mickiewicza 2, tel. 472-51.  
Okulistyka — Szpital Kliniczny im. Pawłowa, ul. Garbary 17, tel. 510-21.  
Neurologia — Szpital Miejski im. Strusia, ul. Walki Młodych 7, tel. 511-11.  
Psychiatria — Klinika Psychiatria, ul. Szpitalna 29/33, tel. 444-51.  
Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20). Wypadki uliczne tel. 99: nagłe zachorowania w domu, tel. 666-66; dla Poznania porady lekarskie, tel. 637-35 — podstacje: ul. Kórnicka 6, Bukowa 8 i Ugory 18 — cała doba; dla pow. poznańskiego (ul. Kościuski 103, tel. 566-66). Podstacja w Luboniu, tel. 623-55 — cała doba.  
Ambulatoria: internistyczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne cała doba; pediatryczne (Chelmońskiego 20), g. 15-23 niedz.; i święta — cała doba; stomatologiczne (ul. Chelmońskiego 20) czynne od 18-7 w niedz.; i święta — cała doba; chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 — cała doba; chirurgiczne II — ul. Kasprzaka 13, tel. 623-55 — cała doba.  
Punkty pomocy wieczorowej w godz. 18-23, niedz.; i święta g. 13-23; Grunwald (Kasprzaka 16, tel. 664-26); Jeżyce (Mickiewicza 31, tel. 420-37); Stare Miasto (Garbary 61, tel. 543-95); Nowe Miasto (Kórnicka 8, tel. 710-82); Wilda (Dzierżńskiego 149, tel. 318-65). Zgłaszanie wizyt w Stacji PR, tel. 666-66.  
„Telefon Zaufania” nr 596-87 (dyżuruje lekarz psychiatra lub psycholog) czynny cała doba. Porady w zakresie prawa rodzinnego, alkoholizmu oraz chorób wenerycznych od g. 15.30 do 22.30.  
Apteki: al. Marcinkowskiego 11 (czynna cała doba). Główna 53, Ziębicka 16, Starolecka 79 (dyżur nocny).  
Porady przeciwalkoholowe tel. 539-18 dyżury informacyjne w dni powszednie g. 8-19.  
Miejska Lecznica dla Zwierząt: od 8-21 w nocny nagłe wypadki, ul. Grunwaldzka 248, tel. 67-24-14

## RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17); 8.14 Mozaika muzyczna; 8.44 Koncert żywcem; 9 Dła klas III-IV (wych. muzyczne) cykl: „Uczmy się śpiewać”; 9.20 Lekkie uderzenie — audyoe opracował Roman Waschko; 10.05 „Stokrotka” — fragm. opow. A. Filara; 10.25 Józef Haydn: Symfonia D-dur nr 96 „Miracle”; 10.50 „Madonna w laboratorium” — aud. D. Bieniaszkiewicz II Dła klasy I liceum i technikum (jęz. polski); „Ktokolwiek odjździe za duchem praw”; 11.30 Rep. z eliminacji do konkursu Piosenki Radzieckiej w Inowrocławiu; 12.25 Koncert z polonezem; 13 Dła klas III-IV (jęz.

## Aby uniknąć ofiar

# Tydzień kultury na jezdni

Od 19 do 26 tego miesiąca w całym kraju trwać będzie tradycyjna już akcja propagandowo-profilaktyczna: „Tydzień kultury na jezdni”.

Problemy związane z bezpieczeństwem w ruchu drogowym są w naszym społeczeństwie o wiele lepiej znane, niż to było 15 lat temu, kiedy to motoryzacja znajdowała się u nas w przyszłowiowych powiśkach. Mimo to liczba wypadków rośnie i co roku sporo osób ginie lub odnosi ciężkie obrażenia ciała.

Aby wszystkich użytkowników dróg — kierowców i pieszych — bardziej zainteresować przepisami ruchu, a także zwrócić uwagę na najbardziej podstawowe przyczyny powstawania wypadków, Ministerstwo Komunikacji przy współpracy Służby Drogowej MO, PZMot, LOK i innych in stytucji, organizuje „Tydzień kultury na jezdni”. Na podsta wie wyciecznych resortu poszczególne jednostki miejskie i wojewódzkie opracowały szczegółowy plan imprez, pogadanek, pokazów związanych tematycznie z problematyką bezpieczeństwa ruchu drogowego.

W Poznaniu zainauguruje „Tydzień” korowód samochodów, który 19 bm. przejedzie w godzinach przedpołudniowych ulicami miasta. Tego samego dnia Klub Motorowy

otworzy sezon turystyczny pod hasłem „Kierowco, ufam Ci”. Ponadto odbędzie się wiele pogadanek i spotkań z młodzieżą, na których funkcjonariusze MO i społeczni inspektorzy ruchu drogowego zapoznają słuchaczy z aktualnymi problemami bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Podobny przebieg będzie miał „Tydzień kultury na jezdni” w województwie. Szczególny nacisk położony się na sprawy oświeślenia pojazdów konnych oraz na pouczanie pieszych, jak chodzić drogami, by nie stwarzać niebezpieczeństwa wypadków. Hasło przewodnie tej akcji: „Spójrz w lewo zanim wejdiesz na jezdnię”.

Akcję „Tygodnia” prowadzić będzie sporo ludzi. Powścią oni na to swój wolny czas. Nie traktujemy więc ich jak natrętów, ale swoim zachowaniem na chodniku i jezdni dajmy innym dobry przykład kultury w ruchu drogowym. Chodzi przecież o bezpieczeństwo nas wszystkich. (s)

## Inauguracja czynów społecznych

Dzisiaj o godz. 13.30 na stąpi w naszym mieście inauguracja tegorocznych czynów społecznych. Do prac w pięciu punktach miasta przystąpi m. in. aktywność społeczno-polityczna, delegacje zakładów pracy, radni oraz wojsko.

Na Grunwaldzie czyn społeczny realizowany będzie w parku im. Kasprzowicza przy budowie basenów kąpielowych. Języki aktywność zbierze się przy ul. Niestachowskiej, gdzie powstaje Ośrodek Sportów Masowych i Wypoczynku. W Parku Tysiąclecia (ul. Warszawska) przy budowie amfiteatru pracować będą mieszkańcy Nowego Miasta. Stare Miasto zainauguruje czyn w parku na Cytadeli, a Wilda w parku na Łęgach Dębińskich.

Ogółem przewiduje się, że w sobotę w tych pięciu centralnych punktach stanie do czynu około 3000 osób.

Nieco później, od godz. 16, do porządkowania terenów przydomowych przystąpią komitety blokowe i domowe. (a)

polski; „Koncert Półpanka” — stuch, wg fragm. baśni M. Kopnickiej; 13.27 „Między Wołgą a Irtyszem”; 13.40 „Wieści, lepiej, taniej”; 14 Czy znasz te książki? — zagadka literacka; 14.30 Konc. OR, PR i TV w Krakowie; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16.05 Spotkanie z piosenką radziecką; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 18.05 Lista przebojów Studia Rytm; 19.15 Dobry wieczór zacy namy; 19.30 Wędrowni muzycy po kraju; 20.25 Piosenki żołnierskie; 21 Podwieczorek przy mikrofonie; 22.30 Rewia orkiestr tanecznych; 0.10 Program nocny.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 8.35 Aud. dokumentalna pt.: „Ravensbrück”; 9 Koncert rozrywk.; 9.35 Jakub Offenbach: Suita baletowa „Gaité Parisienne”; 10.05 Kalendarz muzyczny; 10.25 Magazyn literacki „To i owo”; 11.25 Koncert chopinowski z nagraniem A. Brailowskiego; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.20 Piosenki radiowej listy przebojów; 13.40 „Upiór” — fragm. opow. Josefa Nesvadby; 14.05 Z piosenka i melodia przez świat; 14.30 „Z przypadków fatalisty” — humoreski; 14.45 „Biekinna sztafeta”; 15 Z cyklu: „Amatorskie zespoły przed mikrofonem”; 15.30 J. S. Bach w Lipsku — aud. słowno-muzyczna; 15.50 O czym pisze prasa literacka; 17.10 Radioexpress; 17.25 Grajaca szafa; 17.55 Transm. uroczystej akademii w Warszawie z okazji 100-iej rocznicy urodzin W. I. Lenina; 19 Echa dnia; 19.15 Lekcja franc.; 19.31 „Matysiakowie”; 20.01 Recital tygodnia; 20.31 Samo życie — nr 42; 20.41 Nagrania piosenek meksykańskich; 21.11 Przegląd filmowy „Kamera”; 21.26 „Idole i bemoie” — aud. Z. Zaperta; 21.46 Tańczymy w rytmach; 22.45 Radiokabaret; 0.10 Program nocny.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 22, 23.50, 1, 2, 2.55.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 17.05 Mistrzowie piosenki klasycznej; 17.30 „Ziemia, która Bóg dał Kainowi” — aud. pow. Hammond; 17.40 Piosenki z „Wios-

☆ Do Wojewódzkiej Komisji Więźniów Politycznych Hitlerowskich Obozów Koncentracyjnych i Więzień, działającej przy Zarządzie Okręgu ZBoWiD, wybra no ostatnio nowe władze. Przewodniczącym został ponownie prof. dr. E. Chrościelewski.

☆ W lutym, z okazji 25 rocznicy wyzwolenia miasta, odbył się koncert dla tych par małżeńskich, które 25 lat temu brały ślub. Dalsze koncerty z tego cyklu organizują przydziały DRN i dzielnicowe komitety FJN: na Je zycach 20 bm., Grunwaldzie 21 bm., Starym Mieście 28 bm. i na Wildzie 28 bm. Koncerty odbywać się będą o godz. 17 w Sali Renesansowej Ratusza.

☆ Zarząd Dzielnicowy ZBoWiD na Grunwaldzie organizuje dzisiaj o godz. 17 w świetlicy Szkoły Podstawowej nr 9 im. dr. F. Wiśniewskiego (ul. Łukaszczyka) uroczystą akademię z okazji trwającego obecnie miesiąca pamięci narodowej. Program przewiduje część oficjalną oraz występy zespołu szkolnego. (a)

☆ Długoitwa zima wyrządziła także wiele szkód wśród drzew i krzewów owocowych. Dla ułatwienia nabycia ich przez działkowców z ławicy i okolicy 19 bm. od godz. 8 można będzie nabywać drzewa i krzewy owocowe na terenie Pracowniczych Ogrodów Działkowych

kiego 18.05”; 18 Ekspres przez świat; 18.05 Na co dzień i od święta — magazyn; 18.20 Radiowe Studio Piosenki; 18.50 Michał Glinka: „Jota Aragonesa”; — gra orki. Philharmonia; 19 Bernadett Kellermann: „Droga bogów”; 19.15 Klub grającego Krasaka; 19.55 Jak na „Spilkach” — maz. satyryczny; 20.25 Piosenki Georgesa Moustakya; 20.45 Niezapomniane 45-ty — aud. W. Toczyński i A. W. Piotrowskiego; 21.05 Klub Grającego Krasaka; 21.20 Krasnoludki są na świecie — magazyn; 21.50 Modest Musorgski: „Obrazki z wystawy”; 22.25 Fala dnia; 22.08 Szopł Hagaw; 22.15 Powieść w wyd. dźwięk. „Czerwone i czarne” Stendhala; 22.45 Serenady balkonowe; 23.05 Spotkanie z France Gall; 23.50 Śpiewa Enrico Macias.

NIEDZIELA — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 14); 8.30 Przegląd muzyczny tygodnia; 9.05 Fala 58; 9.15 Radio w Magazyn Wojskowy; 10 Dła dzieci w wieku przedszkolnym: „Wiosenna wycieczka kozołka Rududu”; 10.45 Rep. z eliminacji do konkursu Piosenki Radzieckiej w Inowrocławiu; 11 Rozgłoszenia Harcerska; 11.40 Omnibus po Edisonie — aud. J. Kunickiego; 12.15 Tropami ludzi i pieśni; 13.15 Nowości Programu III-go; 14 Radiodzielnia; 14.30 „W Jezioranach”; 15 Koncert żywcem; 16.05 Przegląd wydarzeń międzynarodowych; 16.20 Teatr PR: „Cudzoziemka” — słuch. wg pow. M. Kuncewiczowej; 17.40 Utwory Bizeta i Dworzaka; 18 Wyniki Toto-Lot ka oraz gier liczbowych; 18.05 Mu zyczna panorama rozgłoszeń; 19.15 Przy muzyce o sporcie; 20.10 Aud. radiowych korespondentów zagranicznych; 20.30 „Matysiakowie”; 21 Gra Ork. Tan. PR: 21.30 Sławne romanse; 22 Tańczymy i śpiewamy o wiosnie; 22.30 Radiodzielnia; 23.10 Konc. żywcem od słuchaczy polonijnych PR dla rodzin w kraju; 0.10 Program nocny.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 8 Moskwa z melodią i piosenka słuchaczom polskim; 8.35 Radioproblemy; 10 Wielkopolska Niedziela — autor C. Chruszczewski; 12.30 Poranek symf. muzyki polskiej; 13.30 Mi-

# Gdybym w „Koziołki” wygrał pół miliona...

## Artykuł dyskusyjny

W tomie VII „Sprawy oświaty i kultury województwa poznańskiego” (periodyku Prezydium WRN KOS w Poznaniu) w art. J. Dąbrowskiego pt. „Z badań nad zainteresowaniami technicznymi dzieci wiejskich w gospodarstwach użytkownikach” zwraca uwagę ciekawa ankieta przeprowadzona w formie wypracowania na temat: „Co bym zrobił, gdybym w „Koziołki” wygrał pół miliona złotych”.

Na ogólną liczbę 580 wypracowań — podaje autor — dzieci z gospodarstw kolektynych i indywidualnych miały aż 1.982 życzenia, a więc było ich więcej niż wypracowań.

A oto życzenia autorów wypracowania — uczniowie i uczennice klas VI i VII. Chęć nabycia samochodu uzyskała liczbę najwyższą, bo aż 292. Budowa lub kupno domu jednorodzinnego osiągnęła — 279, kupno motocykla lub roweru — 260, kupno odzieży i biżuterii — 215, umebłowienia mieszkania 211. Poniżej liczby 200 życzeń przypadło na kupno te

lewizora i radia, na pomoc rodzinie w uzupełnieniu braków inwentarza 121, na wycieczki 108, przekazanie pozostałych pieniędzy do PKO 100, na SFBSII 85, na cele społeczne... 62.

Jeżeli przyjąć, że za tymi liczbami ukrywa się konkretna treść, zainteresowania dzieci techniką są oczywiste, skoro jej właśnie dotyczyły górne liczby wypracowań.

Zastanowienie budzą jednak liczby wypowiedzi w odniesieniu do udzielenia pomocy rodzinie (121), wycieczek (108), przekazania części wygranej do PKO (100), a zwłaszcza chęć oddania pewnej kwoty na SFBSII (85) i na cele społeczne (62).

Dowodzi to słabego wyrobienia społecznego i braku cnoty oszczędzania. Życzenia dzieci skierowane są głównie na zaspokojenie potrzeb własnych. Nie jest bowiem tajemnicą, że zaspokajanie potrzeb materialnych stało się u nas dewizą życiową. Np. ani jedna wypowiedź nie ujawniła chęci skompletowania bodaj małej biblioteczki. Nawet w ramach obowiązującej w szkole lektury czy innych książek. Nie ma też ani jednej wypowiedzi świadczącej o gustach artystycznych dzieci. Chodzi o kupno wartościowych reprodukcji dzieł malarskich itp. Natomiast na temat kupna biżuterii (dzwonczeta) w postaci pierścionków, kolczyków itp. wyrażali swe życzenia aż 215 odpowiadających. A więc fakt ten potwierdza w całej rozciągłości pogód za błyskotkami wątpliwej wartości.

Mimo woli nasuwa się w tym miejscu porównanie z praktykowanym w wielu młodzieżowych pismach kąciem „Poznajmy się” czy czymś w tym rodzaju. Nie trzeba być nadto uważnym czytelnikiem tych „kąciaków”, by nie dostrzec, jak blache są zaintereso

wania nie tylko dzieci ze szkół podstawowych, lecz także tzw. nastolatki. Bo czym się głównie interesują w owych „kąciakach” młodzi korespondenci? Zbieraniem fotospod gwiazd filmowych piosenkarzami, big-beatem, a w sporadycznych tylko przypadkach nauką itp.

Nikt nie odmawia naszej młodzieży zajmowania się filmem, „mocnym uderzeniem”, nawet piosenką w wykonaniu kudłaczy imitujących odgłosy afrykańskiego buszu. Ale to wszystko za mało w stosunku do tego, czego się spodziewamy i czego oczekujemy od młodego pokolenia.

Wydać mi się, że zainteresowania młodzieży wyłącznie techniką, jak to wykazała owamiana ankieta, są „na wyrost”, że dzieje się to kosztem wartości wyższych — zaspokajaniem również w stopniu co najmniej równorzędnym potrzeb kulturalnych.

Ale przykład idzie z góry. Objawy wygodnego urzędnictwa się widoczne są na każdym kroku wśród starszego społeczeństwa.

Z interesującego artykułu J. Dąbrowskiego (może lepiej rozprawki), nie wnikając w szczegóły, starałem się wyłuskać pewne jego składowe elementy i dać wyraz moim refleksjom. Pieniądz to rzecz ważna w życiu każdego człowieka. Problem w tym jak go właściwie i celowo wykorzystać. Ocenę jego wartość potrafi ten, kto go zdobywa w trudzie. Liczenie na wygraną w „Koziołki” czy w „Totka” to sprawa zawodna. Łatwiej przychodzi dysponowanie pieniędzmi pochodzącymi z tzw. „łutu szczęścia”, trudniej, gdy go się zdobywa dziesięciorgiem własnych palców.

FRANCISZEK  
KIRLO-NOWACZYK

## Nowe władze poznańskich kółek rolniczych

W uzupełnieniu naszej relacji ze zjazdu delegatów poznańskich kółek rolniczych („Głos” z 14 bm.) podajemy, że obok załatwienia wielu spraw organizacyjno-produkcyjnych, dotyczących m. in. struktury upraw, dokonano także zmiany Zarządu Miejskiego Związku KR, wybierając 23 osobowy zespół, w tym sporo młodych rolników.

Prezydium zarządu ukonstytuowało się w następującym składzie: Zenon Tomaszewski — prezes, M. Malecki i M. Kurasz — wiceprezisi, S. Bierca — sekretarz oraz M. Nowak, F. Jońcowa, J. Nalepka, J. Paw-

licz i A. Książkiewicz — członkowie prezydium.

Podczas obrad zjazdu wręczono dziecku — sierocie pochodzenia wiejskiego, mieszkaniową książeczkę PKO z wkładem 6 tysięcy złotych, ufundowaną przez Kółko Rolnicze Poznań — Pokrzywno. Wybrańcem został 6-letni Adam Łapiński z Państwowego Domu Dziecka w Czeroniewie. Aż do pełnoletności podopiecznego, zarząd wspomnianego Kółka wpłacać będzie na jego książeczkę po 1000 zł rocznie.

Ten chwalebny czyn członkowie Kółka Rolniczego w Pokrzywnie podjęli w ramach zobowiązań dla uczczenia 100-lecia urodzin Lenina oraz 25-lecia zwycięstwa nad faszyzmem niemieckim i powrotu ziem zachodnich do Macierzy.

(kj)

## Niedzielnny przegląd wydarzeń

Towarzystwo Wiedzy Powszechnej, Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich oraz Dom Kultury Kolejarza zapraszają na kolejne spotkanie w ramach prasowych przeglądów tygodnia, które odbędzie się w niedzielę 19 bm. o godz. 11 przy ul. Marchewskiego 130/140 w Domu Kultury Kolejarza.

Frelegentem będzie red. Wiesław Porzycki z „Głosu Wielkopolskiego”. (na)

## Ograniczenia dopływu wody na Nowym Mieście

Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu zawiadamia, że w związku z naprawą magistrali wodociągowej oraz konieczną konserwacją urządzeń elektrycznych na stacji elektroenergetycznej w dzielnicy Nowe Miasto, w niedzielę 19 bm. w godzinach od 9 do 17, Wzwyża się mieszkańców i zakłady przemysłowe do zapotrzebowania się w odpowiedni zapas wody.

(na)

TV zastrzega prawo zmian.